
MONITORING LOKALNYCH PROGRAMÓW PRZECIWDZIAŁANIA PRZEMOCY W RODZINIE Z PRESPEKTYWY PŁCI

RAPORT



WARSZAWA, 2016

*Monitoring został przeprowadzony przez fundację Feminoteka wraz z 15 organizacjami i grupami z całej Polski
w ramach projektu „Antyprzemocowa Sieć Kobiet” w ramach programu
Obywatele dla Demokracji finansowanego z Funduszy EOG*



Spis treści

1. Wprowadzenie	2
2. Dlaczego przemoc z uwzględnieniem perspektywy płci?	3
3. Wyniki monitoringu lokalnych programów przeciwdziałania przemocy w rodzinie...	8
3.1 Przemoc wobec kobiet	8
3.2 Skuteczne ramy dla działań	18
3.3 Ewaluacja	22
4. Podsumowanie	25
4.1 Kwestia przemocy wobec kobiet czy przemocy ze względu na płeć a lokalne programy przeciwdziałania przemocy w rodzinie – uwagi osób monitorujących	25
4.2. Dodatkowe uwagi refleksje, które pojawiły się podczas monitoringu, a nie zostały zawarte w ankiecie	30

1. Wprowadzenie

Niniejszy raport jest wynikiem badań lokalnych programów przeciwdziałania przemocy w rodzinie przeprowadzonych w miesiącach lipiec-październik 2015 w ramach projektu „Antyprzemocowa Sieć Kobiet” realizowanego przez fundację Feminoteka z 15 partnerkami z całej Polski. Badaniem objęto wszystkie 16 programów wojewódzkich, 81 powiatowych i 221 gminnych. Łącznie przebadaliśmy 318 programów. Analizowane były one specjalnie przygotowaną ankietą pod kątem ilościowym i jakościowym. W ankiecie znalazły się pytania zarówno dotyczące w ogóle systemu przeciwdziałania przemocy na poziomie lokalnym, współpracy z organizacjami pozarządowymi, jakości programów pod względem merytorycznym, informacji o osobach odpowiedzialnych za ich realizację czy budżecie przeznaczonym na realizację programu, jak i pytania związane z kwestią przemocy ze względu na płeć, która dla nas była priorytetowa (dlaczego ta kwestia była dla was najważniejsza piszemy w następnym rozdziale). Sprawdzaliśmy zatem, czy podane dane statystyczne uwzględniają podział na płeć osób doznających przemocy i sprawców przemocy, czy program wprost zawiera informację, że osobami doświadczającymi przemocy domowej są najczęściej kobiety, czy odwołuje się międzynarodowych aktów prawnych dotyczących przemocy wobec kobiet, do których realizacji zobowiązała się Polska.

Monitoring prowadziły Partnerki projektu „Antyprzemocowa Sieć Kobiet” po wcześniejszych szkoleniach dotyczących prawa w zakresie przemocy w rodzinie, psychologicznych podstaw przemocy w rodzinie oraz na temat stereotypów płciowych mających wpływ na przemoc wobec kobiet.

Oprócz przeprowadzenia badania w oparciu o przygotowaną ankietę każda z osób prowadzących monitoring została poproszona także o dodatkowe uwagi i refleksje dotyczące prowadzonego badania, ponieważ w trakcie spotkań Partnerek Antyprzemocowej Sieci Kobiet pojawiały się rozmaite refleksje, które uznałyśmy, że warto włączyć do raportu końcowego.

Raport z monitoringu jest punktem wyjścia do dalszych działań na poziomie lokalnym w obszarze przeciwdziałania przemocy wobec kobiet i przemocy domowej. Mamy nadzieję, że chętnie zapoznają się z nim osoby decydujące o kształcie tych programów jak i odpowiedzialne za ich realizację i podejmą z nami współpracę.

2. Dlaczego przemoc z uwzględnieniem perspektywy płci?

Wszystkie organizacje międzynarodowe jak i europejskie od wielu lat podkreślają, że na przemoc w rodzinie i przemoc w związkach intymnych najbardziej narażone są kobiety i dziewczęta – nie ma wyjątku od tej reguły, w każdym kraju na świecie, w tym w Polsce, wszystkie dane statystyczne potwierdzają ten fakt .

Konwencja w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji kobiet (CEDAW) – podpisana przez Polskę w 1980 roku, i będąca uzupełnieniem tego dokumentu **Deklaracja w sprawie Eliminacji Przemocy wobec Kobiet**, czy najnowszy dokument poświęcony wprost problemowi przemocy wobec kobiet – **Konwencja Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, ratyfikowana przez Polskę w 2015r.**, podkreślają zgodnie, że zapobieganie przemocy ze względu na płeć powinno stać się jednym z priorytetowych działań każdego rządu tak na szczeblu narodowym jak i lokalnym. Także **Unia Europejska w 2012 r. wzmocniła ochronę ofiar przemocy, przyjmując dyrektywę ustanawiającą normy minimalne w zakresie praw, wsparcia i ochrony ofiar przestępstw**¹.

Komitet ds. Likwidacji Dyskryminacji Kobiet przy ONZ (stojący na straży realizacji zapisów Konwencji CEDAW), przed którym Polska ma obowiązek składania okresowych sprawozdań z realizacji postanowień Konwencji wielokrotnie zwracał już uwagę Polsce na problem „znikania kobiet” w polityce, a ich niepokój budziło przede wszystkim postrzeganie przemocy domowej jako problemu neutralnego płciowo. Także po ostatnim sprawozdaniu Polski, mające miejsce w 2014 roku, Komitet wyraził swoje zaniepokojenie „powszechnym występowaniem w Polsce przemocy wobec kobiet oraz brakiem kompleksowej strategii mającej na celu wyeliminowanie wszelkich form uwarunkowanej płcią przemocy wobec kobiet”². W dokumencie czytamy, że „szczególnie niepokojąca jest utrzymująca się luka prawna, ograniczona skuteczność nakazów ochrony oraz niska liczba oskarżeń i wyroków w sprawach przemocy domowej, która wynika z niewystarczającej ochrony kobiet będących ofiarami przemocy.”³

Dlaczego to takie ważne?

Wszystkie wspomniane wyżej dokumenty podkreślają, że przemoc wobec kobiet jest formą ich dyskryminacji i potwierdzają związek między szkodliwymi stereotypami płci a występowaniem przemocy wobec kobiet i dziewcząt i wzywają państwa do zwalczania przemocy

¹ Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2012/29/EU z 25 października 2012 r. ustanawiająca normy minimalne w zakresie praw, wsparcia i ochrony ofiar przestępstw oraz zastępująca decyzję ramową 2001/220/JHA z 15 marca 2001 r. w sprawie pozycji ofiar w postępowaniu karnym, Dz. Urz. UE L 315 z 14.11.2012.

² Komitet ds. Likwidacji Dyskryminacji Kobiet „Uwagi końcowe dotyczące połączonego siódmego i ósmego sprawozdania okresowego Polski”, 7 listopada 2014.

³ Tamże.

wobec kobiet i dziewcząt między innymi poprzez wyeliminowanie z materiałów medialnych, edukacyjnych i innych przekazów społecznych i kulturowym, który tę przemoc wyzwała, usprawiedliwia czy promuje.

Dlatego Komitet ds. Likwidacji Dyskryminacji Kobiet w zaleceniach z 2014 roku przypomina rządowi polskiemu „swoje obawy dotyczące utrzymywania się głęboko zakorzenionych stereotypów dotyczących ról i obowiązków kobiet i mężczyzn w rodzinach i społeczeństwie, które nadal są obecne w mediach, materiałach edukacyjnych oraz przejawiają się w tradycyjnych wyborach drogi kształcenia dokonywanych przez kobiety, ich niekorzystnej sytuacji na rynku pracy i szeroko rozpowszechnionej przemocy wobec kobiet”. Ponadto w dokumencie możemy przeczytać, że „Komitet jest szczególnie zaniepokojony zgłoszonym coraz częstszym przedstawianiem stereotypowego i czasem poniżającego wizerunku kobiet w mediach, utrwalającego przemoc seksualną, w tym gwałt, oraz brakiem przeglądu podręczników przemocy ze względu na płeć” i zaleca – odwołując się do uwag z lat poprzednich – **by Polska zmieniła „Kodeks karny szczególnie pod kątem kryminalizacji przemocy domowej i gwałtu małżeńskiego oraz wprowadzenia definicji przemocy wobec kobiet do Ustawy przeciwdziałania przemocy w rodzinie oraz dopilnowało wdrożenia i realizacji stosownych przepisów prawa i polityk w sposób gwarantujący równość płci⁴.”**

Unikanie, wymazywanie słowa „kobieta” w programach antyprzemocowych, jest nie tylko fałszowaniem rzeczywistości, ale przede wszystkim jedną z przyczyn braku skuteczności wielu działań. Bez podkreślania, że to kobiety najczęściej stają się ofiarami każdego rodzaju przemocy, trudno przygotowywać skuteczne programy i trudno temu zjawisku przeciwdziałać.

Tymczasem zjawisko przemocy wobec kobiet nie jest wyodrębnione ani w ustawie antyprzemocowej wprowadzonej w 2005 roku, ani w jej nowelizacji. W 2007 roku organizacje kobiece apelowały, że wyraźne wprowadzenie do zapisów ustawy, lub do jej preambuły, określenia: „przemoc w rodzinie wobec kobiet” czy też sformułowania: „przemoc w relacjach rodzinnych, zwłaszcza wobec kobiet i dzieci”, nie tylko lepiej oddawałoby stan faktyczny, ale także podkreślałoby podmiotowość kobiet. Rządy innych krajów, w których faktycznie przeciwdziała się przemocy mówią raczej o przemocy w związkach, ponieważ „przemoc może zdarzyć się zarówno w związku małżeńskim, jak i wolnym, heteroseksualnym i homoseksualnym, dzielącym miejsce zamieszkania lub nie, a także na etapie separacji lub już po”⁵. Brak wyodrębnienia zjawiska przemocy wobec kobiet jako kategorii przemocy w rodzinie nie tylko znacząco utrudnia

⁴ Tamże.

⁵ „Nawet co piąta kobieta ofiarą przemocy w związku” – za PAP i Rzeczpospolitą <http://www.niebieskalinia.pl/newsy.php?id=2391>.

gromadzenie danych statystycznych w tym zakresie⁶, lecz negatywnie odbiega od przyjętej w krajach Unii Europejskiej praktyki zwracania szczególnej uwagi na przemoc wobec kobiet i dzieci zapisanych w dyrektywach oraz programach poświęconych zwalczaniu tego zjawiska.

Brak takich zapisów ma poważne konsekwencje w zwalczaniu przemocy wobec grupy najbardziej na nią narażonych. Dość przytoczyć fakt, że ostatnia ogólnopolska akcja podnosząca problem przemocy wobec kobiet organizowana przez polski rząd miała miejsce dziesięć lat temu, nie znajdziemy też żadnych systemowych działań obejmujących tę grupę. Jednak w Polsce wiele osób jest przekonanych, że przemoc nie ma płci.⁷

Jednak chyba nie ma bardziej jaskrawego przykładu na to, że płeć w przypadku przemocy w rodzinie ma olbrzymie znaczenie – bo to właśnie od 700 tysięcy do miliona kobiet rocznie w Polsce doświadcza przemocy, a 150 zostaje zamordowanych w wyniku tzw. nieporozumień domowych.⁸ Policyjne dane pokazują nam niższe statystyki – wg nich roku kobiety stanowiły 69% ofiar przemocy, dzieci prawie 20%, niecałe 11% to mężczyźni. Wśród stosujących przemoc mężczyźni stanowią 92%. Jednak trzeba pamiętać, że odnotowane przypadki są przypadkami zgłoszonymi.

Zaprzeczanie tym faktom jest po prostu absurdalne, a pomijanie w programach antyprzemocowych największej grupy, która doświadcza przemocy wydaje się być wręcz niezrozumiałe. Unikanie tego tematu, brak uwrażliwiania społeczeństwa i zwalczania stereotypów płciowych mających m.in. wpływ na przemoc, powoduje także że kobiety boją się i wstydzą zgłaszać przemoc, szukać pomocy, są przekonane, że to ich wina, że sobie zasłużyły. Wiele ofiar uważa, że to one jakoś sprowokowały sprawcę. W ankietach prowadzonych wśród kobiet, które doświadczyły przemocy na pytanie, dlaczego nie proszą o pomoc, prawie 40 proc. odparło, że wolą poradzić sobie same; 23% tłumaczyło swoją bierność zażenowaniem i zawstydzeniem, że ktoś będzie wnikał w ich prywatne sprawy. Co dziesiąta nie reagowała, bo bała się sprawcy. Wiele z nich straciło także wiarę w wymiar sprawiedliwości. Co piąta przyznała, że nie wzywa policji, bo nie wierzy w jej skuteczność. Unikanie tematu przemocy wobec kobiet w programach antyprzemocowych powoduje, że życie wielu kobiet to piekło, w którym tkwią latami.

⁶ Zob. podrozdział 4.3.2.: Zadania służb – policja, [w:] A. Mrozik, E. Rutkowska, I. Stefańczyk, Kogo chronimy przed przemoc. Raport Krytyczny na temat realizacji ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, Fundacja Feminoteka, Warszawa 2007.

⁷ „W mojej ocenie należy zatem poszukiwać uniwersalnego podejścia; nie płeć sprawcy czy ofiary powinna mieć decydujące znaczenia, ale sam fakt przemocy w rodzinie” fragment listu Janusza Kochanowskiego, Rzecznika Praw Obywatelskich do Jolanty Fedak, Minister Pracy i Polityki Społecznej oraz Elżbiety Radziszewskiej, Pełnomocnika Rządu ds. Równego Traktowania z listopada 2008 roku.

⁸ B. Gruszczyńska, „Przemoc wobec kobiet w Polsce. Aspekty prawno kryminologiczne”, Oficyna Wolters Kluwer, Warszawa 2007.

Stereotypy płciowe, to między innymi jedna z przyczyn nieliczenia się z potrzebami kobiet, zdaniem, głosem, prawem do nietykalności cielesnej, do powiedzenia „nie” na przykład wtedy, gdy nie mają ochoty na seks. Wiele kobiet i wielu mężczyzn przekonanych jest, że kobiety same są winne gwałtu czy innego rodzaju przemocy, bo miały zbyt krótką spódniczkę lub były pod wpływem alkoholu. Wielu mężczyzn nadal uważa, że kobiece „nie” tak naprawdę oznacza „tak” i tym usprawiedliwiają stosowanie przemocy.

Dane statystyczne z krajów, w których uwzględnia się zmienną płci wynika, że także w przypadku dzieci przemocy częściej doświadczają dziewczęta. Także i tutaj wpływ na to mają stereotypy, które zaczynają działać od chwili naszych narodzin. Dziewczynki od małego uczą się posłuszeństwa oraz uległości i oczekuje od nich, by były grzeczne, ciche, pomocne, by dbały raczej o innych, a nie o siebie. Chłopców zaś nagradza się za zgoła odmiennie zachowania: mają być silni, niezależni, stanowczy, aktywni i głośni. Choć w cechach tych nie ma nic złego, to jednak socjalizacja, której jesteśmy poddawani od najmłodszych lat, „owocuje” przykrymi konsekwencjami – dziewczęta i kobiety nie potrafią się bronić, często nawet nie dają sobie do tego prawa, trudno im bronić siebie i swoich granic, bo nie zostały tego nauczone. To wstyd, poczucie winy i często paraliżujący strach w wielu przypadkach nie pozwalają na właściwą reakcję. „Skoro dziewczęta są wychowywane jako te, które nie potrafią same podjąć odpowiedzialnej decyzji, nie będą wiedziały, jak odróżnić *końskie zaloty* kolegi od zagrożenia gwałtem. Będąc ciepłymi, miłymi i subtelnymi, nie poskarżą się nikomu dorosłemu, że ktoś seksualizuje ich wygląd czy składa propozycję o takim charakterze. Będą uważały, że nic się nie stało, zresztą może to ich wina, bo przecież mogły się nie malować, mogły się gorzej ubrać, najlepiej by było, gdyby wcale nie wychodziły z domu. Społeczne oczekiwanie zarówno wobec kobiet dorosłych, jak i dziewcząt wyraźnie wskazuje na atrakcyjność fizyczną jako na cechę szczególnie potrzebną w konstruowaniu tożsamości kobiecej. Kobiety tkwią w kulturowej pułapce, bo przekaz jest jasny: musisz być atrakcyjna, ale jeśli przydarzy ci się coś nieprzyjemnego, będzie to twoja wina, bo zbyt ładnie wyglądałaś i sama się prosiłaś.”⁹ To powoduje, że stereotypowe kobiece cechy, sytuują kobiety po stronie ofiar, zaś stereotypowe męskie cechy sytuują mężczyzn po stronie sprawców przemocy. Chłopiec uczy się bić, uczy się być silnym, dominującym i odważnym, a dziewczynka uczy się być uległą, miłą i grzeczną. Nie uczy się bronić. Jedną z przyczyn przemocy wobec dziewcząt jest edukacja, w której nie tylko królują stereotypy, ale są także wzmacniane. Brakuje odpowiednich podręczników, edukacji skierowanej zarówno do nauczycieli/ nauczycielek jak i uczennic i uczniów zwracającej uwagi na szkodliwość stereotypów. Brakuje także odpowiedniego ustawodawstwa, co utrudnia zmniejszanie skali zjawiska przemocy w szkołach. Kraje unijne,

⁹ E. Rutkowska *Genderowe podstawy przemocy wobec dziewcząt, [w:] Przeciwdziałanie przemocy i przemocy seksualnej wobec dziewcząt. Poradnik dla nauczycielek i nauczycieli*, Fundacja Feminoteka, Warszawa 2008.

wprowadzając ustawy o równym statusie kobiet i mężczyzn, są w stanie poradzić sobie z tą kwestią właśnie między innymi za pomocą takich bądź podobnych aktów prawnych i idących za nimi działaniami popieranymi przez rządy tych państw.

Problemu przemocy wobec kobiet nie ma nie tylko w samej ustawie o przemocy w rodzinie, także w raportach z jej realizacji nie ma wyodrębnionego zjawiska przemocy ze względu na płeć. Problem przemocy wobec kobiet praktycznie nie jest w nich uwzględniany na żadnym etapie lub uwzględniany w nikłym stopniu. Tymczasem, jak mówiła Izabela Jaruga-Nowacka podczas jednej z debat sejmowych „Przemoc w rodzinie jest przede wszystkim przemocą wobec kobiet i uzmysłowienie sobie tego jest fundamentem podjęcia skutecznych działań”.

Samorządy mają niezwykle istotną rolę do odegrania w przeciwdziałaniu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet. Nikt lepiej nie zna potrzeb i problemów społeczności lokalnej. Władze lokalne są najbliżej swoich mieszkańców i zgodnie z zasadą pomocniczości, to one najskuteczniej mogą tu zadziałać. Konieczne są zatem działania na poziomie lokalnym, by tę sytuację zmienić, bowiem z doświadczeń Feminoteki wynika, że działania jedynie na szczeblu ogólnokrajowym są niewystarczające, ponieważ to na samorządach spoczywa odpowiedzialność za wdrażanie wytycznych ustawy antyprzemocowej i praktyczna realizacja tych zapisów. Dlatego konieczne jest zwrócenie uwagi na programy przeciwdziałania przemocy w rodzinie przygotowywane przez samorządy i zadbanie o ich skuteczną, zgodną z europejskimi i światowymi standardami, realizację, a więc także o zwrócenie uwagi na kwestie przemocy wobec kobiet i dziewcząt.

3. Wyniki monitoringu lokalnych programów przeciwdziałania przemocy w rodzinie

Badaniem zostało objętych 318 programów na poziomie lokalnym – 16 wojewódzkich, 81 powiatowych, 221 gminnych. Badanie prowadzone było we wszystkich województwach. Ankieta, która służyła do badania, została stworzona przez socjolożkę Martę Rawłuszko, konsultowana z ekspertkami współpracującymi z fundacją Feminoteka: Renatą Durdą, kierowniczką Niebieskiej Linii; Małgorzatą Łojkowską, prawniczką pracującą z osobami doświadczającymi przemocy; Joanną Piotrowską, ekspertką antyprzemocową i równościową; Hanną Samson, psycholożką, a następnie z wszystkimi 15 partnerkami projektu Antyprzemocowa Sieć Kobiet oraz członkiniami zamkniętej grupy na portalu społecznościowym – organizatorek polskiej edycji antyprzemocowej akcji One Billion Rising. W wyniku tych prac powstała ankieta zawierająca 69 pytań, podzielona na trzy części: 1) przemoc wobec kobiet, 2) skuteczne ramy dla działań i 3) ewaluacja.

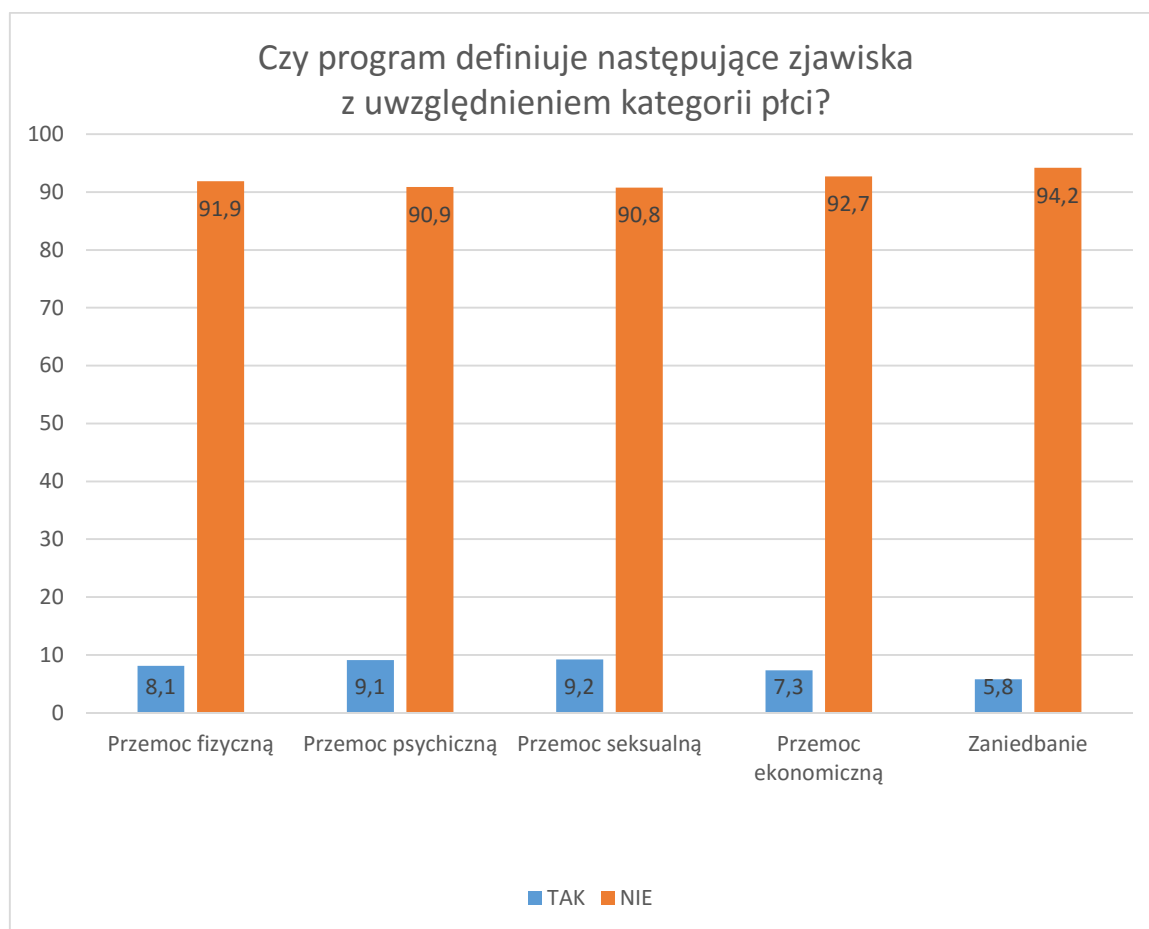
3.1 Uwzględnienie w programie zagadnień związanych z przemocą wobec kobiet

Część pierwsza – „przemoc wobec kobiet” – zawierała 39 pytań. Dotyczyły one sposobu przedstawienia problematyki przemocy wobec kobiet tak statystycznych jak i merytorycznych, ale ponieważ zależało nam na tym, by mieć jak najszerszy obraz analizowanych programów, zadawałyśmy pytania dotyczące m.in. diagnozy zjawiska na poziomie centralnym i obszaru, na którym realizowany był program, kompetencji specjalistycznych posiadanych przez osoby świadczące wsparcie dla osób doświadczających przemocy; pytałyśmy również czy w ramach działań zaplanowanych w programie, przewidziano zapewnienie schronienia osobom doświadczającym przemocy w rodzinie w mieszkaniach chronionych, w ośrodkach interwencji kryzysowej oraz/lub Domach Samotnej Matki. Zawarłyśmy także pytania dotyczące profilaktyki, bezpłatnych porad prawnych i psychologicznych, wsparcia materialnego dla osób doświadczających przemocy i wiele innych. Każde z tych pytań zawierało aspekt związany z perspektywą płci.

Diagnoza

W pierwszej kolejności zadawałyśmy pytania związane z diagnozą sytuacji dotyczącej przemocy w rodzinie tak na szczeblu ogólnokrajowym jak i na obszarze, którego dotyczył program.

Większość programów zawierała definicję wszystkich rodzajów przemocy – najwięcej programów zawierało definicję przemocy fizycznej (65,7%), następnie psychicznej (65,4%), seksualnej (64,8%) i ekonomicznej (64,2%). Najmniej programów, bo 43,7%, przedstawiło definicję zaniedbania. Jeśli chodzi o uwzględnienie perspektywy płci, to zdecydowana większość – ponad 90% wszystkich analizowanych programów – nie definiowało poszczególnych rodzajów przemocy z uwzględnieniem kategorii płci.



Wykres 1.

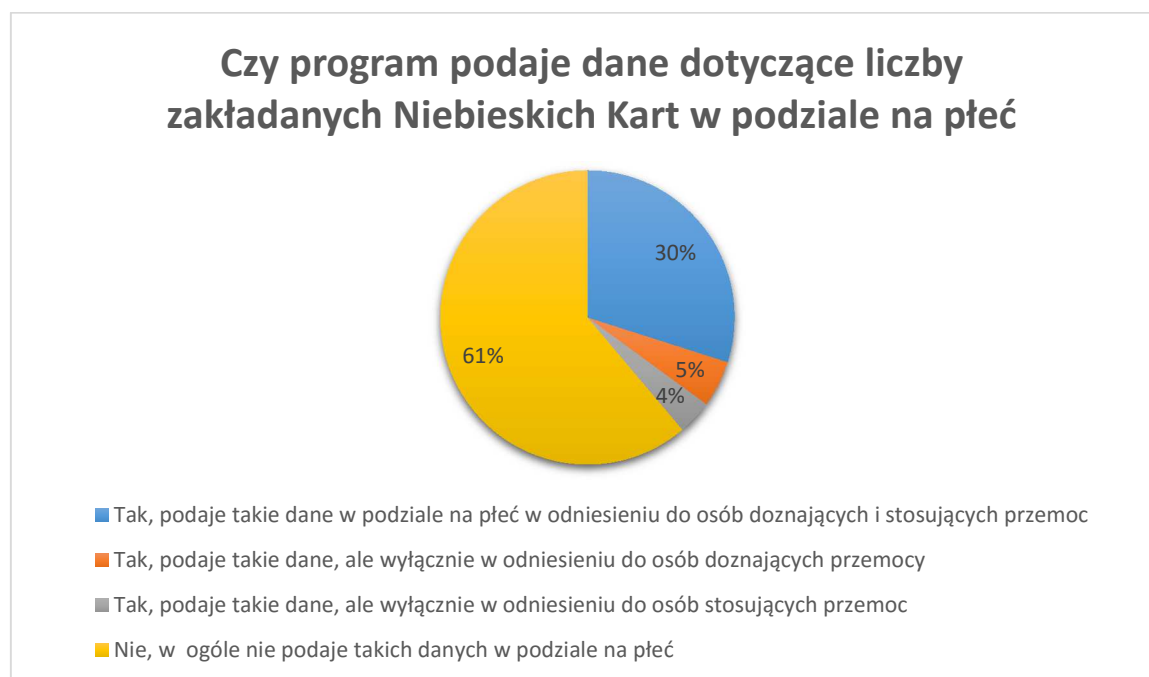
Najrzadziej uwzględniano kategorię płci w przypadku zaniedbania i przemocy ekonomicznej - odpowiednio odpowiedzi „tak” 5,8% oraz 7,3%. Najczęściej natomiast w przypadku przemocy psychicznej i seksualnej (odpowiednio 9,1% oraz 9,2%). W ponad połowie analizowanych programów (55,4%) nie było informacji, że przemocy najczęściej doświadczają kobiety.

Wiele programów ma także bardzo słabe diagnozy wyjściowe problemu. Zaledwie 21% z nich na etapie diagnozy podaje dane ilościowe dotyczące liczby osób doświadczających przemocy w rodzinie w Polsce, a wśród nich tylko połowa podaje dane z podziałem na płeć, choć takie informacje są dostępne chociażby na stronie internetowej policji. Jeśli chodzi o diagnozę zjawiska przemocy na terenie, którego dotyczył program, takie dane zamieszczono w 139 programach (43,7%), a spośród nich zaledwie 25,2% podaje ww. dane ilościowe (lokalne lub regionalne) w podziale na płeć.

Z lokalnych programów w większości przypadków nie dowiemy się ilu było sprawców przemocy w rodzinie w Polsce – takie informacje zawarto w 16,8% programów. Trochę lepiej jest, jeśli chodzi o informacje z obszaru, którego dotyczył program – takie informacje zawarto w 103

programach (32,4%) i w przypadku ponad 75,7% programów podano dane ilościowe z podziałem na płeć.

Większość programów (97,1%) zawiera informacje o danych ilościowych dotyczących interwencji policji w sprawie przemocy w rodzinie oraz na temat liczby zakładanych Niebieskich Kart (89,7%) w doniesieniu do obszaru, którego dotyczy program. Znacznie gorzej jest jednak z uwzględnieniem perspektywy płci w danych dotyczących zakładanych Niebieskich Kart.



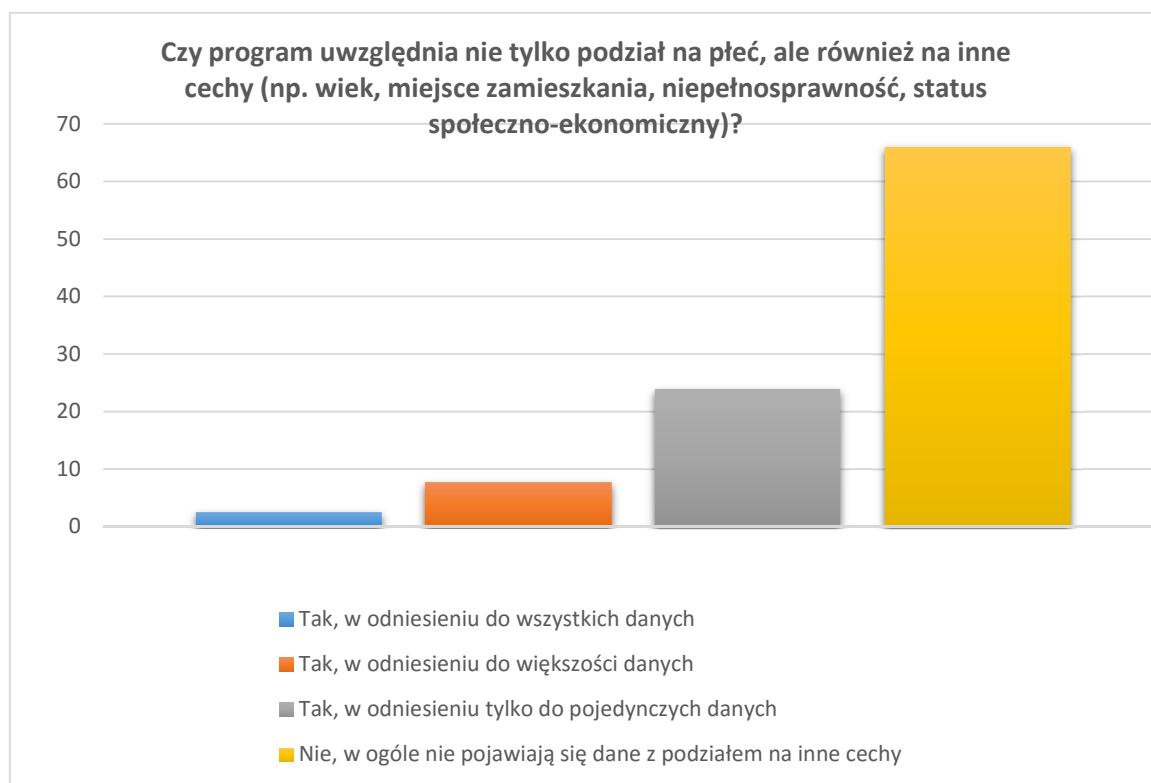
Wykres 2.

Ponad 61% analizowanych programów antyprzemocowych w ogóle nie uwzględnia podziału na płeć z Niebieskich Kart, to znaczy, jakiej płci jest osoba doznająca przemocy ani jakiej płci jest osoba stosująca przemoc.

Niemal wszystkie (96%) analizowane programy zawierały dane ilościowe dotyczące liczby osób doświadczających przemocy, które skorzystały ze wsparcia odpowiednich ośrodków pomocy społecznej w odniesieniu do obszaru administracyjnego, którego dotyczy program (gmina, województwo czy powiat). Zdecydowanie rzadziej otrzymujemy informacje dotyczące wsparcia udzielonego osobom doświadczającym przemocy wskazując na różne rodzaje wsparcia (np. wsparcie materialne, poradnictwo) – 31,4% badanych programów oraz dane ilościowe dotyczące wsparcia udzielonego osobom doświadczającym przemocy wskazując na różne instytucje świadczące wsparcie (np. ośrodki pomocy społecznej, organizacje pozarządowe – takie informacje zawiera niewiele ponad 28% badanych programów.

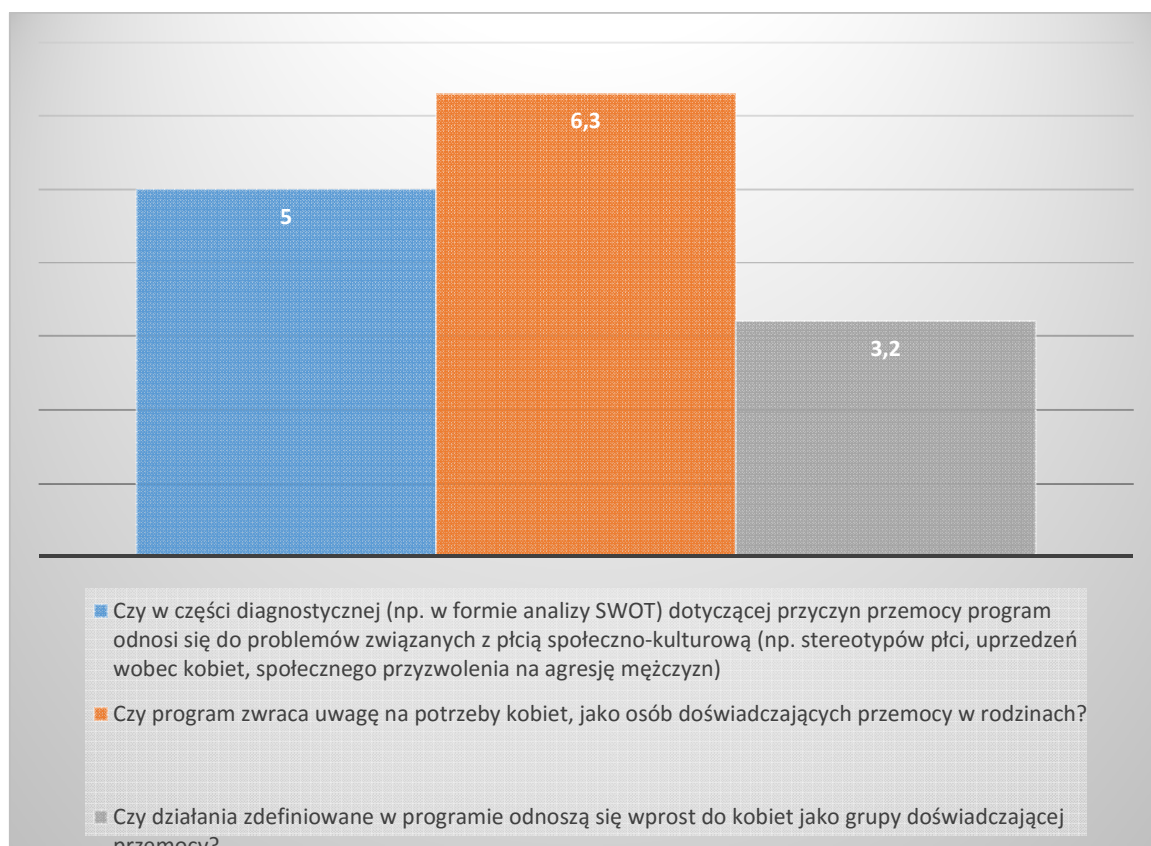
Zapytałyśmy także, czy w odniesieniu do którychkolwiek danych ilościowych program uwzględnia nie tylko podział na płeć, ale również na inne cechy np. wiek, miejsce zamieszkania,

niepełnosprawność, status społeczno-ekonomiczny. Badanie pokazało, że 66% programów w ogóle nie pojawiają się takie cechy, a jedynie sporadycznie (prawie 25%) pojawiają się w odniesieniu tylko do pojedynczych danych.



Wykres 3

Pytałyśmy również, czy w części diagnostycznej, na przykład w formie analizy SWOT dotyczącej przyczyn przemocy, program odnosi się do problemów związanych z płcią społeczno-kulturową (np. stereotypów płci, uprzedzeń wobec kobiet, społecznego przyzwolenia na agresję mężczyzn, dyskryminacji kobiet), czy program zwraca uwagę na potrzeby kobiet, jako osób doświadczających przemocy w rodzinach oraz czy działania zdefiniowane w programie odnoszą się wprost do kobiet jako grupy doświadczającej przemocy.



Wykres 4

Jak widać z powyższego wykresu pozytywne odpowiedzi na te pytania odnalazłyśmy w niewielkim odsetku programów antyprzemocowych – odpowiednio niecałe 5%, 6,3% oraz 3,2%. Programy w większości przypadków – 70,1% – odnoszą się (na przykład w celach, działaniach) do poprawy sytuacji „rodzin”, a nie do poprawy sytuacji grup konkretnych osób (np. kobiet, mężczyzn, dzieci doświadczających przemocy).

To pytanie w ankiecie zostało rozszerzone. Poprosiłyśmy, by podać konkretne zapisy dotyczące wpływów stereotypów płciowych na przemoc wobec kobiet. Częściej można było znaleźć sformułowanie dotyczące stereotypów związanych z przemocą w rodzinie:

Wokół przemocy narosło wiele mitów. Jednym z nich jest przekonanie, że jest to zjawisko marginalne, występujące wyłącznie w patologicznych środowiskach.

W jednym z programów zwrócono uwagę, że jednym z zagrożeń w realizacji zadań: mogą być *stereotypy panujące w środowisku na temat przemocy w rodzinie.*

Można było znaleźć takie zapisy, że *Stosowanie przemocy bardzo często identyfikuje się z mitem, że „przemoc w związkach to sprawa prywatna”.*

Wg analizy SWOT zamieszczonej w jednym z programów możemy przeczytać, że przemoc to: *Zjawisko silnie zakorzenione w obyczajowości, utrwalone i podtrzymywane poprzez mity i*

stereotypy czy że przemoc domowa jest tolerowana i wzmacniana przez postawy i poglądy wielu ludzi często zakorzeniona jest we wzorach postępowania przekazywanych z pokolenia na pokolenie.

O wiele rzadziej autorki/autorzy programów zwracają uwagę na fakt, że to kobiety i dzieci są największą grupą doświadczającą przemocy i że, jak zauważa jeden z programów, „korzenie przemocy domowej tkwią w stereotypach kulturowych i obyczajowych dotyczących płci, rasy, orientacji seksualnej, które usprawiedliwiają dyskryminację jednostek i grup społecznych.”

Autorki i autorzy niektórych programów podkreślali także, że „(...) z przemocą w rodzinie wiąże się wiele mitów i stereotypów z pewnością utrudniających walkę z tym zjawiskiem. Wbrew stereotypom ma ona miejsce nie tylko w rodzinach z tzw. marginesu społecznego, lecz także w tych dobrze sytuowanych, uważanych za *normalne* i występuje we wszystkich grupach społecznych:

- ofiary wbrew ogólnemu stereotypowi, podejmują wiele działań w celu poprawy swojej sytuacji.
- Ofiary często uważają, że przemoc jest ich prywatnym problemem, a stereotyp ten może być podtrzymywany przez zachowanie przedstawicieli szeroko rozumianych organów państwa.
- Kobiety i dzieci, najczęściej padające ofiarami przemocy w rodzinie, bowiem ciągle jeszcze uznawane są za własność, zaś mężowie i rodzice – za osoby mogące dyscyplinować innych członków rodziny. W wielu opracowaniach odnoszących się do przyczyn i źródeł przemocy w rodzinie podkreśla się, że to akceptacja dla hierarchicznej struktury społeczeństwa powoduje, że w ramach tej struktury funkcjonują osoby, które wierzą, że mają prawo stosować przemoc wobec pozostałych członków swojej rodziny.

W jednym z gminnych programów znalazł się zapis, że „z posiadanych danych wynika, iż w naszej gminie ofiarami przemocy są głównie osoby zależne od innych, a więc kobiety i dzieci. Zależność ofiar od sprawców może mieć różny wymiar (fizyczny, psychiczny i ekonomiczny) z kolei w innym zwrócono uwagę na fakt, że „Wśród norm kulturowych sprzyjających przemocy w rodzinie należy wymienić (...) przekonania związane z dominującą rolą mężczyzny w rodzinie („pan i władca”), przekonanie o dominacji mężczyzn nad kobietami. (...) Wśród stereotypów na temat przemocy w rodzinie funkcjonujących w społecznej świadomości należy wymienić w szczególności: (...)„gwałt w małżeństwie nie istnieje”.

Tylko w jednym z analizowanych programów znalazł się zapis wprost odwołujący się do faktu, że stereotypy płciowe mają wpływ na przemoc wobec kobiet z próbą wyjaśnienia tego zjawiska:

„Zjawisko przemocy domowej jest tolerowane i wzmacniane poprzez postawy oparte na stereotypach kulturowych, społecznych i obyczajowych (dotyczy m.in.: płci, ról społecznych, rasy, orientacji seksualnej), które przyczyniają się do wiktyimizujących postaw wobec osób pokrzywdzonych. Model społeczno-kulturowy oparty jest na społeczeństwie patriarchalnym zakłada, że sprawcami przemocy w rodzinie są mężczyźni. Podkreśla się, że mężczyźni są wychowywani i socjalizowani w taki sposób, że spostrzegają stosowanie przemocy jako akceptowane kulturowo narzędzie wywierania wpływu i sprawowania kontroli w relacjach intymnych. W tym modelu przemoc jest rozumiana przede wszystkim, jako specyficzny aspekt relacji między mężczyznami, a kobietami dot. dążenia do władzy, dominacji i kontroli. Zdaniem specjalistów przemoc domowa, jako narzędzie utrzymywania męskiej władzy w domu, jest nadal wzmacniana historyczną i wywodzącą się z patriarchalnego społeczeństwa tolerancją dla zachowań przemocowych wobec kobiet”.

Z kolei w jednym z powiatowych programów można było znaleźć szczegółową analizę problemu przemocy ze względu na płeć połączoną z danymi statystycznymi z podziałem na płeć i przywołaniem specjalistycznych analiz:

Osobami pokrzywdzonymi są najczęściej kobiety oraz dzieci i młodzież do 18 roku życia. Z danych zebranych na podstawie Niebieskich Kart przez Komendę Powiatową Policji wynika, że w 2009 i 2010 roku wśród sprawców przemocy domowej ponad 97% stanowili mężczyźni, w roku 2008 było to ponad 98%. (...) Wśród kobiet doświadczających przemocy specjaliści zauważyli szereg specyficznych zachowań, nazwanych „Syndromem Bitej Kobiety”. Syndrom obejmuje skumulowany efekt przeżyć związanych z przemocą i charakteryzuje się tzw. wyuczoną bezradnością i stałym lękiem i napięciem. Do objawów zalicza się również wycofanie z kontaktów społecznych, zaniżoną samoocenę, obniżenie poczucia własnej wartości, poczucie bezradności, utratę zaufania do innych i do świata, poczucie zamętu, wstydu i winy za to, co zaszło. Przemoc może też wywołać objawy zbliżone do występujących w zespole pourazowym, któremu towarzyszą wspomnienia przemocy, które pojawiają się nagle. U niektórych ofiar występują również zaburzenia odżywiania oraz skłonność do uzależnień od leków, alkoholu i innych substancji. Stan ten czyni kobietę jeszcze bardziej podatną na przemoc. Związany z nim długotrwały stres może doprowadzić do różnych powtarzających się chorób (np. ginekologicznych lub żołądkowo-jelitowych). Często są one badane i leczone w błędny sposób w wyniku niezajomości przyczyny (B. Gruszczyńska: Przemoc wobec kobiet w Polsce. Wydawnictwo Wolters Kluwer, s. 96-99). Uzależnienie ekonomiczne lub strukturalne od mężczyzny powoduje poczucie braku życiowych perspektyw, utratę chęci życia, depresje, pojawienie się myśli samobójczych. A zatem reakcje kobiet na przemoc wydają się mieć istotny

wpływ na: aktywność społeczną, funkcjonowanie w życiu towarzyskim, pełnienie ról zawodowych, rozwijanie ambicji i zainteresowań. Warto więc poczynić kroki zmierzające do tego aby, kobiety będące ofiarami przemocy mogły odzyskać wiarę we własne możliwości poprzez wzmocnienie pozycji społeczno-zawodowej i ekonomiczne uniezależnienie się od sprawców.

Jednak takie analizy należą do wyjątków wśród monitorowanych programów.

Podsumowując – diagnoza problemu przemocy jest w lokalnych programach przygotowana w większości przypadków na bardzo ogólnym poziomie. Zwracały uwagę na to także osoby analizujące programy w ramach naszego projektu, sformułowanie „większość programów napisana była na dużym poziomie ogólności” powtarzało się w uwagach osób ankietujących bardzo często. „W większości przypadków analizowane programy były opracowane na bardzo wysokim poziomie ogólności, sugerujące przygotowanie dokumentu, tylko po to, żeby był. Monitorowane dokumenty były podobne do siebie, niezbyt obszerne, traktujące problemy w pobieżny sposób, opisujące je raczej w sposób lapidarny i nie wskazujący konkretnych, satysfakcjonujących rozwiązań. W niemal wszystkich programach zabrakło podstawowych badań, danych statystycznych tak na poziomie ogólnopolskim, jak i lokalnym, a przywołane dane z reguły były pobieżne i schematyczne. Miało się wrażenie, że jest to kalka, na którą nakłada się pewne uzupełniające ozdobniki¹⁰.

To, co z naszego punktu widzenia niepokoi najbardziej, to fakt, że dane te nie uwzględniają zmiennej płęć, mimo że takie statystyki istnieją i są dostępne – tak na poziomie ogólnokrajowym jak i regionalnym.

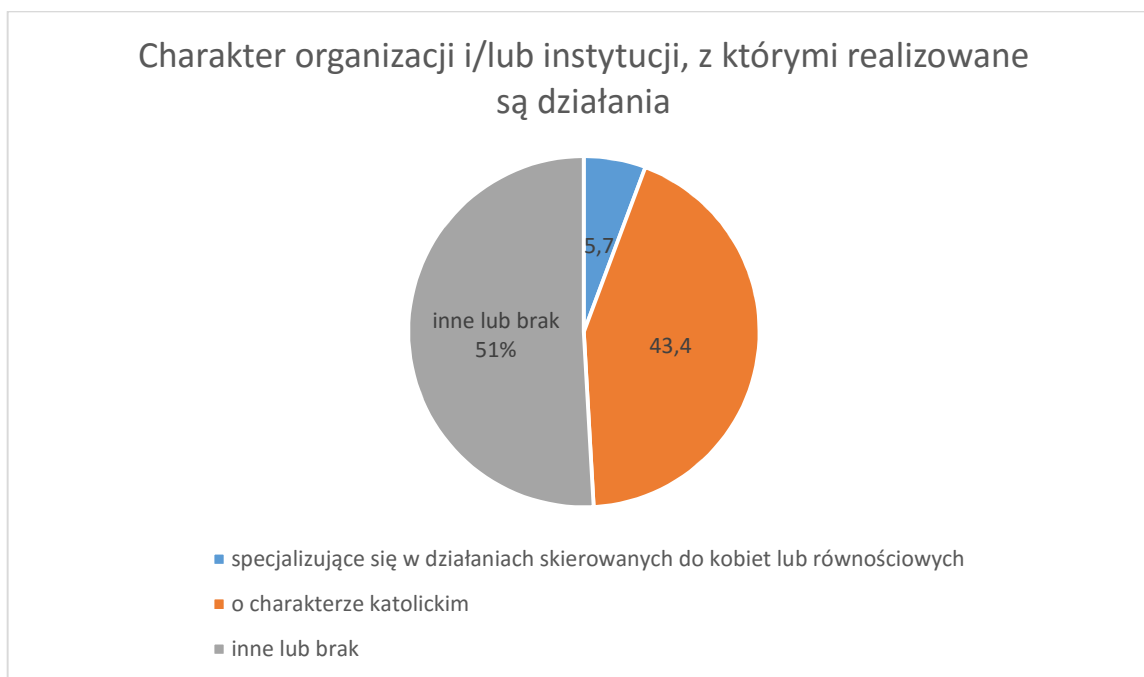
Działania

Ta część ankiety zawierała pytania dotyczące między innymi podejmowanych działań na rzecz osób doświadczających przemocy. Chciałyśmy się dowiedzieć, jakie konkretne zadania zostały przewidziane w programach, by pomoc była skuteczniejsza i czy zawarto w nich także działania profilaktyczne – edukacyjne, informacyjne, a także o to, czy uwzględniają współpracę z organizacjami pozarządowymi w tym zakresie, w tym z organizacjami specjalizującymi się na przykład w działaniach skierowanych do kobiet lub równościowych.

Optymizmem napawa fakt, że ponad 72% analizowanych programów deklaruje współpracę z organizacjami pozarządowymi w procesie jego realizacji. Zapytałyśmy jednak,

¹⁰ Więcej o dodatkowych uwagach osób analizujących programu piszemy w dalszej części raportu

jakiego rodzaju są to organizacje, czy te, które specjalizują się w działaniach skierowanych do kobiet lub równościowych czy też o charakterze katolickim.



Wykres 5

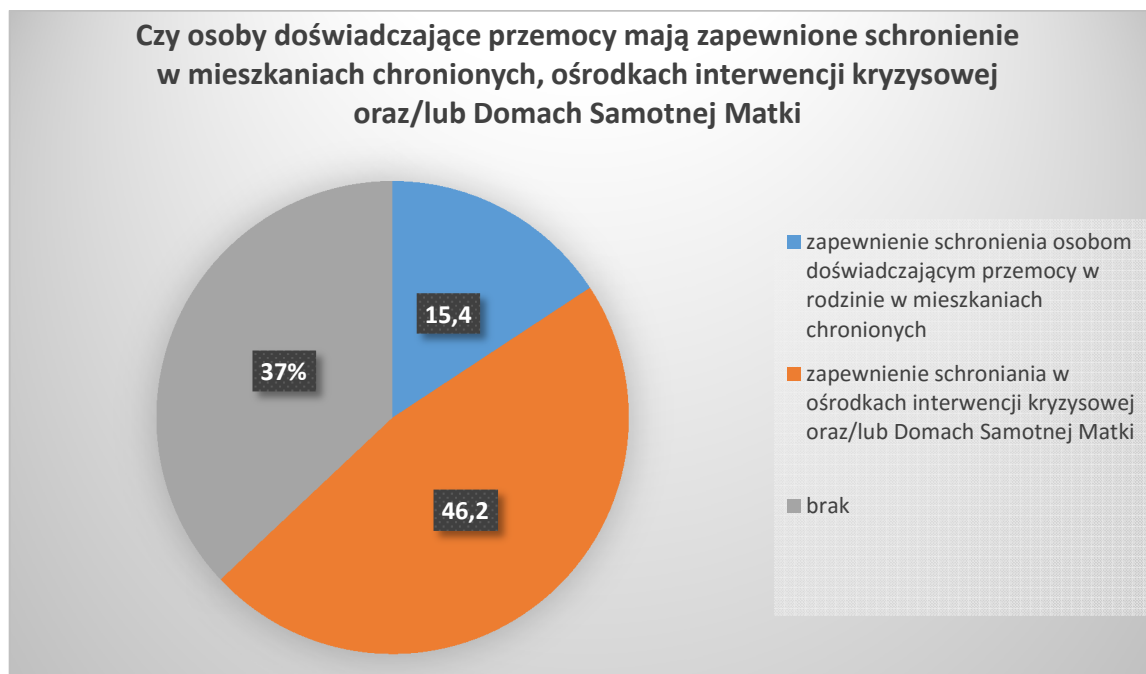
Z wykresu wyraźnie widać, że **zdecydowanie więcej instytucji czy organizacji, z którymi realizowane są programy to organizacje katolickie. Znacząco mniej, bo zaledwie 5,7% to organizujące specjalizujące się w pomocy i działaniach na rzecz kobiet czy o charakterze równościowym.**

W analizowanych programach najczęściej 87,1% programów – opisywano tak działania profilaktyczne (działania informacyjne, edukacyjne itp.), jak i działania pomocowe i interwencyjne. Jednak znacząco mniej, bo zaledwie 3,6% przypadków w ramach zaplanowanych zadań pojawiały się działania skierowane wyłącznie do kobiet, a w przypadku 1,3% przypadków pojawiały się działania skierowane wyłącznie do mężczyzn.

Jeśli chodzi o pomoc prawną i psychologiczną, to większość programów zakładała tego rodzaju działanie – odpowiednio 72,3% oraz 77,7%. Natomiast znacznie rzadziej przewidywano wsparcie materialne dla osób doświadczających przemocy – niecałe 40% programów.

Niezwykle rzadko, bo tylko w przypadku 6,3% programów, znalazłyśmy informacje na temat wymaganych kompetencji specjalistycznych posiadanych przez osoby świadczące wsparcie dla osób doświadczających przemocy lub standardy ich pracy. Problemów przysparzał fakt, że niewiele samorządów zamieszczało informacje o imiennym składzie zespołów interdyscyplinarnych. W większości przypadków nie mogliśmy się zatem dowiedzieć, czy osoby w nich zasiadające mają specjalistyczne uprawnienia.

Zadałyśmy też pytanie dotyczące udzielania schronienia osobom doświadczającym przemocy w mieszkaniach chronionych, ośrodkach interwencji kryzysowej oraz/lub Domach Samotnej Matki. Poniższy wykres pokazuje w ilu przypadkach analizowanych programów taką pomoc mogą otrzymać osoby doświadczające przemocy.



Wykres 6

Ostatnie pytanie w tej części ankiety dotyczyło tego, czy na stronach internetowych urzędu gminy, powiatu można znaleźć informacje na temat pomocy świadczonej osobom doświadczającym przemocy domowej, takie jak adresy i telefony odpowiednich instytucji itp.. Niestety, zaledwie niewiele ponad połowa stron urzędów miała zamieszczone tego typu informacje. Jednak bardzo często informacje te były trudnodostępne, schowane za kolejnymi linkami czy zakładkami, bardzo rzadko telefon taki znajdował się na stronie głównej gminy.

Ankieterki proszone były także o wymienienie konkretnych działań skierowanych wyłącznie do kobiet, jeśli w programie pojawiła się taka deklaracja. Spośród 3,2% programów, w których pojawiły się takie zapisy, zadeklarowano podjęcie następujących działań:

- Przerwanie przemocy i zapewnienie bezpieczeństwa kobietom i dzieciom będących ofiarami przemocy w rodzinie;
- Dążenie do pozyskania budynku i dostosowanie go do potrzeb domu z mieszkaniem chronionymi dla matek z dziećmi-ofiar przemocy w rodzinie, realizujących długotrwałą

program wychodzenia z przemocy, koordynowany przez Ośrodek Interwencji Kryzysowej (czas pobytu w domu - do 1 roku);

- Zapewnienie schronienia dla mieszkanki miasta Zielonej Góry - samotnych matek- ofiar przemocy w rodzinie - poprzez zwiększenie liczby samodzielnych mieszkań chronionych (czas pobytu w mieszkaniach do 2 lat)
- Kontynuowanie działalności grupy wsparcia utworzonej w Ośrodku dla kobiet"
- Oferta Domu Samotnej Matki. Podstawowym wymogiem programu korekcyjno-edukacyjnego jest tworzenie i prowadzenie grup jednorodnych ze względu na płeć, niedopuszczalne jest realizowanie oddziaływań w grupach mieszanych. Dodatkowo, prowadzenie oddziaływań korekcyjno-edukacyjnych wobec kobiet – sprawczyń przemocy uwzględnienia problematykę przemocy wobec dziecka. Planowane w działaniach uruchomienie grupy wsparcia dla kobiet doświadczających przemocy.
- Baza hostelowa SOW - wg programu miejsce otrzymują wyłącznie kobiety
- Kierowanie do Hostel dla Kobiet Ofiar Przemocy i Ośrodka Interwencji Kryzysowej
- Organizacja kolejnej edycji kursu samoobrony dla dziewcząt i kobiet pt. „Bezpieczna Kobieta”, którego celem jest zwiększenie poczucia bezpieczeństwa, wzmocnienie wewnętrznej pewności siebie i ugruntowania własnych decyzji, wzrost świadomości wiktymologicznej oraz prawnej kobiet, wyrobienie mechanizmów obronnych przed wszelkimi formami przemocy oraz wyprzedzających rozpoznawanie zagrożenia
- prowadzenie grup wsparcia dla osób doświadczających przemocy, m.in. dla kobiet uzależnionych będących jednocześnie ofiarami i sprawcami przemocy wobec dzieci,
- Realizacja programów korekcyjno-edukacyjnych dla kobiet stosujących przemoc na wolności
- Skierowanie dla kobiet dotkniętych przemocą do domu samotnej matki.
- Współpraca z hostelami i domami samotnych matek.

3.2 Skuteczne ramy dla działań

W tej części ankiety chcieliśmy się dowiedzieć na ile analiza zjawiska przemocy w rodzinie ma przełożenie na konkretne działania. Interesowało nas zatem czy zaplanowane zadania mają koordynatorów/ osoby odpowiedzialne za ich realizację, czy uwzględniono monitoring zaplanowanych działań wraz ze wskaźnikami postępu, rezultatu i czy są uwzględniają zmienną płeć. Czy program posiada harmonogram realizacji poszczególnych zadań i czy zaplanowano na niego odpowiednie środki finansowe. Jednym słowem chcieliśmy się dowiedzieć czy program jest faktycznie realizowany.

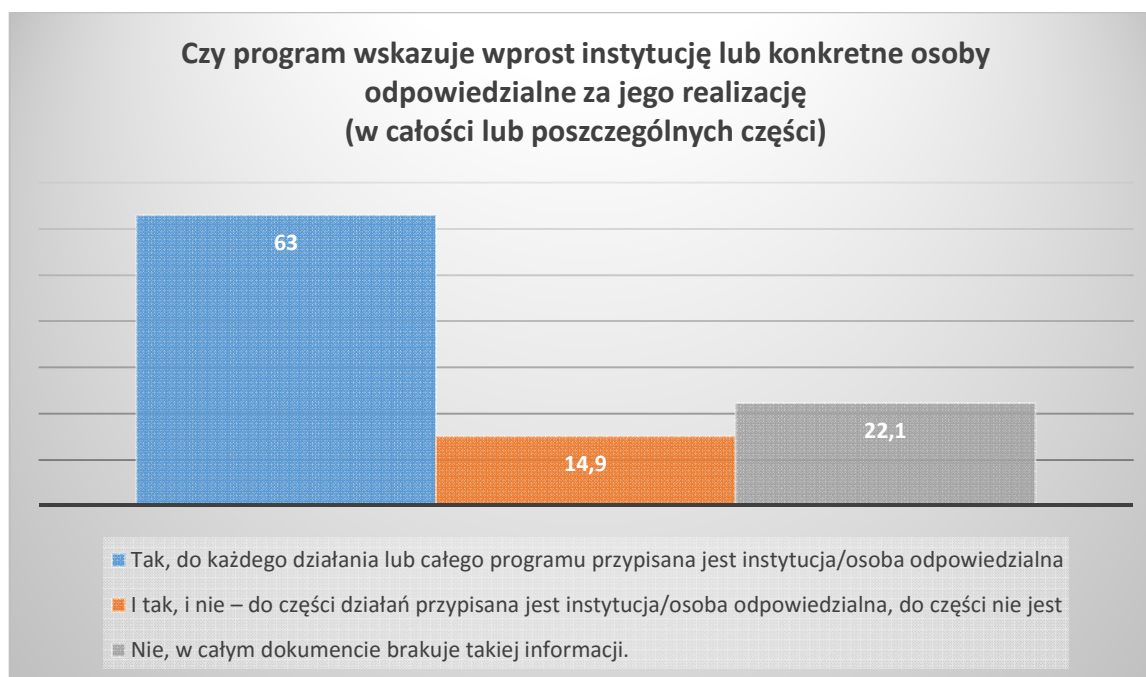
Większość analizowanych programów – 95% – było aktualnych i odnosiły się do zwykle do danych z ostatnich pięciu lub trzech lat (odpowiednio – 31,1% i 27,1%), choć zdarzały się także dane sprzed lat siedmiu (23,4%) i starszych (7,4%).

Najczęściej lokalne programy przeciwdziałania przemocy w rodzinie obejmowały okres realizacji do pięciu lat (50,2%), następnie do siedmiu lat (21,4%). Rzadziej przygotowywano

programy dłuższe – więcej niż siedem lat – 11,0% oraz krótsze – do trzech lat 14,5% i do roku - 2,8%. **W ponad połowie przypadków (50,9%) diagnoza zawarta w programie nie pokazywała tendencji zmian w czasie poprzez porównanie danych z różnych lat. Jeszcze częściej, bo w 84,6% przypadków, jeśli zestawiano danych z różnych lat, program nie podawał przyczyny zaobserwowanych zmian lub ich braku.**

Jeśli chodzi o to, czy programy zawierały konkretne działania, **które zostaną podjęte w celu przeciwdziałania przemocy w rodzinie – takich programów było 69,1%**. Z kolei tylko 37,0% programów definiuje konkretne działania własne samorządu, które zostaną podjęte w celu przeciwdziałania przemocy w rodzinie, zaś **konkretne działania edukacyjne skierowane do dzieci, młodzieży oraz dorosłych, które zostaną podjęte w celu przeciwdziałania przemocy w rodzinie miało trochę ponad połowa programów.**

Pozytywną tendencją analizowanych programów było podanie konkretnych osób lub/i instytucji odpowiedzialnych za realizację poszczególnych działań. Miało je 63,0% analizowanych programów.



Wykres 7

Również wysoki wskaźnik odpowiedzi pozytywnych dotyczył tego, czy program zawierał **informacje na temat sposobu monitorowania postępów w jego realizacji – miało je 70% analizowanych programów. Ale znacznie rzadziej, bo tylko w przypadku 34,2% analizowanych programów, każdemu działaniu zostały przypisane wskaźniki**, pozwalające zmierzyć, czy faktycznie zakładane rezultaty zostały osiągnięte. W ponad połowie przypadków (53,2%) żadnemu działaniu nie zostały przypisane wskaźniki. **Jeszcze rzadziej, bo w ponad**

90% przypadków wskaźniki te nie zostały zdefiniowane w podziale na płeć (liczby kobiet i liczby mężczyzn).

Zaskakująco mało programów miało harmonogramy działań – zaledwie 13,8%, a jeszcze mniej określiło konkretną wysokość środków finansowych przeznaczonych na realizację programu – tylko 5%, choć w ponad 79% przypadków podawane były informacje na temat źródeł finansowania programu. Jednak były one na bardzo wysokim poziomie ogólności – najczęściej określano je w następujący sposób: środki budżetowe powiatu, gminy, środki z funduszu alkoholowego, unijne, dotacje oraz ze środków pozabudżetowych pozyskanych z innych źródeł, albo jeszcze ogólniej: „środki pozabudżetowe, pozyskane z innych źródeł”. Wśród analizowanych programów jeden tylko podawał bardziej szczegółowe informacje z tego obszaru:

Program Samorządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego

Część działań będzie finansowana w ramach realizacji zadań Wojewódzkiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych zapisanych w Priorytecie IV – Przemoc w rodzinie w związku z alkoholem. Inne potencjalne źródła finansowania programu: Fundusze europejskie: - Regionalny Program Operacyjny Warmia i Mazury na lata 2014-2020. Administracja publiczna: - Urząd Marszałkowski Województwa Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, - Warmińsko-Mazurski Urząd Wojewódzki. Organizacje i programy grantowe: - Fundusz dla Organizacji Pozarządowych tzw. „Fundusze Norweskie”, - Fundacja Wspomagania Wsi - Warszawa, - Fundacja im. Stefana Batorego -- Warszawa, - Polsko-Amerykańska Fundacja Wolności - Warszawa, - Inne nie wymienione wyżej środki finansowe.

W zdecydowanej większości przypadków w programach nie znajdziemy wniosków wpływających z realizacji programów w poprzednich latach, nie dowiemy się zatem, czy podjęte działania przyniosły oczekiwany rezultat, czy wprowadzone formy działań sprawdziły się czy też nie. Zaledwie 10,4% analizowanych programów odnosiło się do wniosków wynikających ze sprawozdań z realizacji poprzednich programów przeciwdziałania przemocy w rodzinie, zaś jedynie 7,6% spośród nich wprost odnosiło się do tego, co należy zmienić/poprawić w dotychczas prowadzonych działaniach, choć 58,5% analizowanych programów zakładało bieżące sprawozdawanie się z jego realizacji.

Większość programów (80,2%) deklaruje, że działa u nich interdyscyplinarny zespół ds. przeciwdziałania przemocy w rodzinie. Zapytałyśmy czy w ich skład wchodzi przedstawicielki/le organizacji kobiecych, działające na rzecz równości płci oraz/lub przeciwdziałające przemocy wobec kobiet – pozytywną odpowiedź znalazłyśmy w mniej

niż 2% programów, jeśli zaś chodzi o przedstawicieli organizacji/instytucji katolickich procent ten wynosił już 9,1%.

Zdecydowana większość programów nie została poddana społecznym konsultacjom, znikomy procent programów (4,7%) zawierał takie informacje.

Ciekawiło nas także, czy programy, prócz założeń zawartych w Ustawie o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, odwołują się do międzynarodowych aktów prawnych, przyjętych przez Polskę, zawierających problem przemocy ze względu na płeć. Pytałyśmy o: Rezolucję Parlamentu Europejskiego w sprawie obecnej sytuacji i przyszłych działań zakresie zwalczania przemocy wobec kobiet (2009), Rekomendację Komitetu Ministrów Rady Europy dotyczącą przeciwdziałania przemocy wobec kobiet (2000), Pekijską Platforma Działania/Deklaracja Pekijska (ONZ) (1995), Deklarację Wiedeńską – Deklaracja o Eliminacji Przemocy Wobec Kobiet (ONZ) (1993), Konwencję w sprawie Likwidacji Wszelkich Form Dyskryminacji Kobiet (CEDAW, 1979). Z analiz wynika, że, choć czyniono to sporadycznie (niemal 74% programów nie odwoływało się do wymienionych aktów prawnych), najczęściej odwoływano się do Rezolucji Parlamentu Europejskiego w sprawie obecnej sytuacji i przyszłych działań zakresie zwalczania przemocy wobec kobiet – 8,2% oraz do Deklaracji Wiedeńskiej – Deklaracja o Eliminacji Przemocy Wobec Kobiet (ONZ) (1993) – 6,9%.



Wykres 8

3.3 Odpowiedzi na pytania ewaluacyjne badających programy badaczek

Ta część ankiety dotyczyła tego, jak osoby monitorujące programy oceniły kwestię przemocy wobec kobiet zawarte w analizowanych programach. Miały one na celu ilościowe podsumowanie analizy. W tej części pytałyśmy m.in. o to, jakie są ogólne wrażenia, jeśli chodzi o poziom ogólności analizowanego programu przeciwdziałania przemocy w rodzinie programów, czy też o poziom uwzględnienia perspektywy kobiet. Padło także pytanie, czy w programach znalazły się jakieś rozwiązania które można by dalej badać pod kątem identyfikacji dobrych praktyk związanych z przeciwdziałaniem przemocy wobec kobiet.

Najwięcej osób monitorujących programy przeciwdziałania przemocy w rodzinie uznało ich poziom za „raczej zły” (29,6%). Na poziom średni oceniło 24,5% osób monitorujących, zaś notę „bardzo zły” przyznało programom antyprzemocowym 22,3%. 20%

analizowanych programów uzyskało ocenę „dobrze”, a zaledwie 3,5% dostało ocenę bardzo dobrą.

Poniższy wykres przedstawia ocenę programów przez osoby monitorujące, jak programy antyprzemocowe uwzględniały perspektywę kobiet.



Zdecydowana większość osób monitorujących oceniła programom przeciwdziałania przemocy w rodzinie, jeśli chodzi o uwzględnienie perspektywy płci jako „bardzo zły” lub „raczej zły” (w sumie 87,3% takich ocen). Tylko jeden program dostał ocenę bardzo dobrą, 8 programów (2,4%) uzyskały ocenę „raczej dobrze”, zaś 31 (9,8%) „średnio”.

W większości przypadków język, którego używano w programach był „neutralny płciowo” (84,3%). Język „wrażliwy na płęć” miało znikome 0,9% programów. Ponadto **w ponad 90% analizowanych programów nie było żadnych rozwiązań, które można było uznać za dobre praktyki związane z przeciwdziałaniem przemocy wobec kobiet. Takich programów, w których pojawiły się dobre praktyki było zaledwie 9,6%. Większość z nich nie miała jednak innowacyjnego charakteru, a przede wszystkim nie dotyczyła wprost problemu przemocy ze względu na płęć. Do najciekawszych przytoczonych przez osoby monitorujące należały:**

- Utworzenie punktu informacyjnego dotyczącego udzielania informacji na temat: bezpiecznego schronienia osobom dotkniętym przemocą w ośrodkach interwencji kryzysowej i w specjalistycznych ośrodkach wsparcia, na temat praw osób będących ofiarami przemocy, na

temat programów korekcyjno- edukacyjnych, rozpowszechnianie telefonu „Niebieska Linia” i „Pomarańczowa Linia”,

- przygotowanie bazy teleadresowej miejsc pomocy dla mieszkańców powiatu,
- utworzenie koalicji na rzecz osób znajdujących się w sytuacjach kryzysowych, które podpisały porozumienie o współpracy,
- inicjowanie powstawania i wspieranie organizacji społecznych pomagających ofiarom przemocy

Z kolei, jeśli chodzi o mocne strony programów, osoby monitorujące wymieniały najczęściej:

- bardzo dobrą statystykę ogólnokrajową i regionalną,
- diagnozę przemocy dokonaną w środowisku szkolnym,
- przejrzystą strukturę dokumentu;
- zwrócenie uwagi na rodzaje przemocy: cyberprzemoc i samoagresję;
- wymienianie etapów pracy z osobami uwikłanymi w przemoc;
- odnoszenie się do mitów i stereotypów; opisywanie cyklu przemocy;
- świetnie przygotowaną diagnozę, godna inspirowania się przez inne gminy
- czy to, że „osoby tworzące program dostrzegają kryterium płci i porównując ich poprzedni program, uczą się na błędach, a podstawa prawna zawiera także prawo międzynarodowe.”

Jak widać mocnych stron także nie było zbyt wiele, a większość z nich powinna być raczej standardem niż mocną stroną.

4. Podsumowanie

W większości przypadków analizowane programy były opracowane na bardzo wysokim poziomie ogólności, sugerujące przygotowanie dokumentu, tylko po to, żeby był. Monitorowane dokumenty były często podobne do siebie, niezbyt obszerne, traktujące problemy w pobieżny sposób i nie wskazujące konkretnych, satysfakcjonujących rozwiązań. W wielu programach zabrakło podstawowych badań, danych statystycznych tak na poziomie ogólnopolskim, jak i lokalnym, a przywołane dane z reguły były pobieżne i schematyczne. „Miało się wrażenie, że jest to kalka, na którą nakłada się pewne uzupełniające ozdobniki” – pisały w swych uwagach osoby monitorujące.

Ponadto w programach rzuca się w oczy brak jasno sprecyzowanych zadań. W kilku programach liczba celów i zadań (sformułowanych na dużym poziomie ogólności) powodowała, że program był nieprzejrzysty, a realna wykonalność założonych celów wątpliwa.

„W kilku przypadkach można było odnieść wrażenie, że głównym celem gminy było udzielenie pomocy raczej osobom stosującym przemoc, a nie jej doznającym” – pisała jedna z monitorujących. W nielicznych programach pojawiały się wskaźniki rezultatu, ale choć zdefiniowane, nie zostały określone wartością docelową (pożądaną).

Tylko w nielicznych przypadkach zapisy wskazywały na to, że osoba przygotowująca program (lub zespół osób) miał jakiegokolwiek przygotowanie eksperckie na temat analizowanego zjawiska oraz doświadczenie w realizacji działań na rzecz jego przeciwdziałania (warto tu wyróżnić program województwa dolnośląskiego, program powiatu kłodzkiego, program gminy Wrocław i Polanicy Zdrój).

Charakterystyczną cechą analizowanych programów był brak korelacji pomiędzy częścią diagnostyczno-opisową dotyczącą skali zjawiska przemocy w kraju oraz w ujęciu lokalnym z drugą częścią programu tj. proponowaną strategią działań. W żadnym z analizowanych programów nie uwzględniono w sposób rzeczowy wyników monitoringu/analizy programu realizowanego w okresie poprzedzającym analizowany program.

4.1 Kwestia przemocy wobec kobiet czy przemocy ze względu na płeć a lokalne programy przeciwdziałania przemocy w rodzinie – uwagi osób monitorujących

[WOJEWÓDZTWO DOLNOŚLĄSKIE] Żaden z badanych programów nie kierował swojej pomocy bezpośrednio do kobiet. Kobiety pojawiały się w niektórych programach przeciwdziałania przemocy w rodzinie jedynie w statystykach, najczęściej policyjnych, związanych ze stosowaniem procedury „Niebieskiej karty”. Tylko w jednym programie z województwa dolnośląskiego (gmina

Polanica Zdrój) odniesiono się w analizie zjawiska przemocy do badań prof. Beaty Gruszczyńskiej z Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości, natomiast jedynie w dwóch programach dokonano analizy zjawiska przemocy w wymiarze lokalnym poprzez przeprowadzone badania wśród mieszkańców gminy (gminy Polanica Zdrój, Bogatynia).

W nielicznych programach (powiatowe: bolesławiecki, świdnicki; gminne: Wrocław, Duszniki Zdrój, Polanica Zdrój, Lubomierz) udało się znaleźć wzmianki na temat stereotypów płciowych i genezy przemocy domowej.

[WOJEWÓDZTWO KUJAWSKO-POMORSKIE] Programy nie zawierają stwierdzenia, że często przemoc jest skutkiem stereotypów związanych z płcią społeczno-kulturową. Ani jeden analizowany program nie zwracał uwagi na potrzeby kobiet, jako osób najczęściej doświadczających przemocy w rodzinach, jednak w pojedynczych programach zdefiniowano działania, odnoszące się wprost do kobiet. Większość programów nawet nie zauważa faktu, iż to kobiety są najczęstszymi ofiarami przemocy w rodzinie. W niektórych programach nie użyto ani razu słowa „kobieta”. Nie ma nigdzie działań sprofilowanych ze względu na płć. Nawet jeżeli program nie jest zły - ma ciekawe działania, definiuje rodzaje przemocy, ma wskaźniki - to gdy spojrzymy na niego z perspektywy równości płci, to owszem programy są, jak najbardziej równościowe – obie płcie są tak samo nieznaczące.

[WOJEWÓDZTWO LUBELSKIE] W programach uwzględnione są dane z podziałem na płć, ale głównie w diagnozie i to z danych policji. W bardzo niewielkim stopniu wykorzystane są dane ogólnopolskie. Sprawa przemocy wobec kobiet prawie we wszystkich programach potraktowana jest niezwykle marginalnie.

[WOJEWÓDZTWO LUBUSKIE] Kwestia przemocy ze względu na płć w analizowanych programach była często pomijana lub w zgrabny sposób omijana. Bywa, że jedyną wzmianką, gdzie występuje podział na płć jest fragment mówiący o tym, że ofiarami przemocy są najczęściej kobiety, dzieci, osoby niepełnosprawne... Kobiety są wymieniane jako jedna z kilku grup osób doznających przemocy. Niekiedy jednak programy nie zawierają nawet takiej podstawowej informacji. Zwykle występuje podział na ofiary i sprawców przemocy (bez zaznaczenia płci danych grup). Kwestię przemocy wobec kobiet (czy przemocy ze względu na płć) tak naprawdę dość obszernie (w porównaniu z innymi przeze mnie analizowanymi) poruszają tylko dwa programy: program wojewódzki i program gminy Zielona Góra.

[WOJEWÓDZTWO ŁÓDZKIE] Przemoc wobec kobiet pojawiła się w kilku programach, lecz wyłącznie jako dane statystyczne. Wszędzie występują sformułowania „rodzina”, czasem także „dzieci” lub „osoby starsze”. Pojawia się też sformułowanie „partnerzy”, „współmałżonkowie”, czyli pojawiają się przedstawiciele wszystkich odmiany rodziny, ale kobiet brak.

[WOJEWÓDZTWO MAŁOPOLSKIE] W zasadzie brak jest uwzględnienia perspektywy płci w odniesieniu do rodzajów przemocy. Podaje się natomiast zwykle informację, że osobami doświadczającymi przemocy są z reguły kobiety, w następnej kolejności dzieci. Pojedyncze programy wspominają też o osobach starszych zależnych od swoich opiekunów/opiekunek, osobach z niepełnosprawnościami czy rodzicach dorosłych dzieci doświadczających przemocy ze strony tychże dzieci. Kilkakrotnie pojawia się informacja, że sprawcami przemocy są w większości mężczyźni.

[WOJEWÓDZTWO MAZOWIECKIE] Brak informacji, że przemocy najczęściej doświadczają kobiety, a sprawcami – mężczyźni, co za tym idzie, brak ukierunkowania działań na konkretną grupę podzieloną ze względu na płeć, wiek, stopień sprawności – wszystkie działania wyglądają tak, jakby tak naprawdę nie były skierowane do nikogo. Działanie skierowane są do jakiegoś dziwnego tworu o nazwie „rodzina”, jakby „rodzina” była jednorodna, a wszyscy jej członkowie mieli takie same problemy i potrzeby. Można odnieść wrażenie, że coś takiego jak płeć nie istnieje lub nie ma żadnego znaczenia. W programach brakuje danych dotyczących przemocy z podziałem na płeć – pojawiają się niezwykle rzadko – dotyczy to zarówno sprawców przemocy jak i ofiar. Tylko w jednym programie (powiat sierpecki) występuje analiza problemu przemocy w rodzinie z perspektywy kobiet – jako grupy najczęściej doświadczającej przemocy. Z większości programów nie dowiemy się, że to kobiety są najczęstszymi ofiarami przemocy w rodzinie, a najczęstszymi sprawcami mężczyźni. Co za tym idzie, trudno powiedzieć, do kogo skierowane są działania zapisane w programach. Analizując działania zawarte w programach, można się domyślać, co prawda, że „ofiary” to głównie kobiety, choćby po nazwach ośrodków, np. Dom samotnej matki itp., ale w większości programów nie pada wprost informacja o tym, że pomoc „ofiaram”, to głównie pomoc kobietom.

[WOJEWÓDZTWO OPOLSKIE] Kwestia przemocy wobec kobiet czy przemocy ze względu na płeć w większości programów jest niemal nieobecna. Pojawia się czasami w danych (statystyki Niebieskiej Karty), które pokazują, że 90% sprawców przemocy stanowią mężczyźni, a wśród osób doznających przemocy 60-70% stanowią kobiety, pozostałe to nieletni (przy dzieciach kategoria płci zupełnie znika) i kilka procent to mężczyźni.

Nawet jeśli ta informacja pojawia się na początku programu czy w części statystycznej, nie ma żadnego przełożenia na cele programu i na działania. Nie jest uwzględniona w harmonogramie działań. Nie znalazłam ani jednego programu, który wyraźnie i wprost adresowałby określone działania tylko do kobiet lub tylko do mężczyzn. Żaden program nie wskazuje też lokalnych kobiecych organizacji pozarządowych, które mogłyby uczestniczyć w realizacji programu.

Można odnieść wrażenie, że na poziomie języka czasem płeć jest obecna, bo „ofiara” czy „osoba doznająca przemocy” jest rodzaju żeńskiego, a „sprawca” męskiego i w niektórych programach da się tę płeć „wyczytać” gramatycznie, ale z pewnością nie jest to działanie świadome (raczej stereotypowe), nie jest to nazwane wprost i znowu – nie przekłada się na konkretne propozycje działań.

[WOJEWÓDZTWO PODKARPACKIE] W analizowanych programach przeciwdziałania przemocy w rodzinie kwestia przemocy wobec kobiet istnieje tylko w statystykach (i to nie we wszystkich). Tylko w jednym – gminy Łańcut – odniesiono się do stereotypów i międzypokoleniowego przekazu wzorców przemocy, jakie panują w rodzinach. W tym programie odniesiono się do stereotypu „śpiącej królewny” i cytatu Andree Dworkin. Nie ma żadnych działań pomocowych skierowanych tylko do kobiet, nie ma organizacji działających na rzecz kobiet, które wchodziłyby w skład Zespołów Interdyscyplinarnych.

[WOJEWÓDZTWO PODLASKIE] Brak współpracy z organizacjami kobiecymi. Nie była też eksponowana kwestia przemocy wobec kobiet, ani przemocy ze względu na płeć. Programy zauważają tylko przemoc w rodzinie i tu głównie chodzi o przemoc fizyczną, inne rodzaje przemocy nie są brane pod uwagę.

[WOJEWÓDZTWO POMORSKIE] Wspólną cechą wszystkich programów antyprzemocowych jest brak stosowania w nich języka wrażliwego na płeć. W większości analizowanych programów kwestia przemocy wobec kobiet, czy przemocy wobec kobiet czy ze względu na płeć w ogóle nie jest poruszana. Nawet tam, gdzie statystycznie program odnosi się do danych statystycznych, to w opisie bardzo słabo lub wcale nie wskazuje konkretnie kogo zjawisko przemocy dotyka najbardziej.

[WOJEWÓDZTWO ŚLĄSKIE] Niezależnie od obszerności opracowań wszystkie bez wyjątku mają jedną cechę wspólną – w drugiej części programów, która zawiera konkretne działania, autorzy „zapominają” o tym, że to kobiety najczęściej doświadczają przemocy, tym samym nie planuje się dla nich żadnych działań pomocowych. Dotyczy to zarówno tych opracowań, w których nawet we wstępnym danych nie uwzględnia się kobiet jak i tych, które we wstępie podają wyraźnie, że to kobiety są najbardziej narażone na przemoc ze strony mężczyzn. Kwestia przemocy wobec kobiet jest poruszana jedynie w części pierwszej opracowań, gdzie podaje się dane statystyczne, ale i nie we wszystkich opracowaniach jest o nim mowa. Są programy, w których ani razu nie pojawiło się słowo „kobieta”.

[WOJEWÓDZTWO ŚWIĘTOKRZYSKIE] Wszystkie programy pisząc o przemyśle w rodzinie, wskazywały na problem przemocy bez podziału na płeć. Najczęściej pisano ogólnie – „przemoc dotyka członków rodziny” lub opisywano problem przemocy wobec dzieci.

[WOJEWÓDZTWO WARMIŃSKO-MAZURSKIE] Z analizy często wynika, że najbardziej dotkniętą grupą przemocy są kobiety, ale w celach oraz działaniach nie ma o nich słowa, nie ma celów, działań, ani wskaźników, które by badały zmianę sytuacji tej grupy. Kobiety są zamieniane na rodzinę, młodzież i do nich jest kierowane ewentualne wsparcie.

[WOJEWÓDZTWO WIELKOPOLSKIE] Wiele programów nie zauważa zjawiska przemocy ze względu na płeć. W niektórych brakuje stwierdzenia, że to kobiety są najczęstszymi ofiarami przemocy w rodzinie. Brakuje statystyk z podziałem na płeć. W żadnym analizowanym programie nie było działań podzielonych ze względu na płeć. Pojedyncze programy zauważają rolę stereotypów kulturowo-społecznych. W niektórych programach nie użyto ani razu słowa „kobieta”. Na wyróżnienie zasługuje program **powiatu krotoszyńskiego**, który zawiera świetną podstawę prawną (Karta Narodów Zjednoczonych, Powszechna Deklaracja Praw Człowieka, Deklaracja Wiedeńska, Platforma Działania, dokument przyjęty na IV Światowej Konferencji w Sprawie Kobiet w Pekinie w 1995 roku, Konwencja Organizacji Narodów Zjednoczonych w sprawie eliminacji wszelkich form dyskryminacji kobiet, Program Daphne), dostrzega wpływ stereotypów na przemoc (m.in. podział ról w domu, przywileje związane z płcią itp.) i to nie jest krótkie zdanie, tylko spory akapit. Niestety, pomimo dostrzeżenia, że kobiety są najczęstszymi ofiarami, a mężczyźni najczęstszymi sprawcami przemocy, nie przełożyło się to na działania podzielone ze względu na płeć. Ludzie tworzący te programy, albo nie wiedzą, jakie działania podjąć, albo wpisują zadania bezcelowe, które nic nie wnoszą.

[WOJEWÓDZTWO ZACHODNIPOMORSKIE] W większości programów w podawanych danych statystycznych brakuje podziału na płeć przy sprawców i ofiar przemocy, a także przy omawianiu ilości aktów przemocy. Zastanawiający jest zapis w programie wojewódzkim (strona 29), w którym podkreśla się, że liczba **mężczyzn – ofiar przemocy** podwoiła się w 2009, zaś w 2010 i potroiła w 2010. Sprawa byłaby bulwersująca, gdyby nie dane liczbowe – 2008 rok – 103 mężczyzn deklarowało, że są ofiarami przemocy domowej, 2009 rok – 239, rok 2010 – 346. Przy zestawieniu, że w 2010 ofiarami przemocy domowej padło 2791 kobiet i 1161 osób nieletnich, sprawa mężczyzn nie wydaje się najbardziej paląca. Podobnie prezentuje się dane na stronie 32, gdzie w części opisowej wskazuje się, że to mężczyźni zdecydowanie przeważają jako sprawcy, ale jednocześnie podnosi się, że nastąpił znaczący wzrost liczby kobiet stosujących przemoc. Podano dane – mężczyźni – wzrost o 34%, kobiety – wzrost o 31,53%. Oczywiście – problem kobiet stosujących przemoc występuje, ale gdyby oprzeć się o dane liczbowe, to mamy odpowiednio: mężczyźni – wzrost z 1844 aktów przemocy w 2008, 2048 aktów przemocy w 2009 roku do 2749 aktów przemocy w

2010 roku. Kobiety – wzrost z 78 aktów przemocy w 2008, przez 111 w 2009 do 146 w 2010 – skala nieporównywalna. Pomijanie lub umniejszanie znaczenia faktu, że to mężczyzna zwykle jest sprawcą, a kobieta ofiarą przemocy utrudnia diagnostykę zjawiska i wprowadzenie rozwiązań skutecznie **przeciwdziałających** przemocy.

4.2. Dodatkowe uwagi refleksje, które pojawiły się podczas monitoringu, a nie zostały zawarte w ankiecie

W odpowiedzi na to pytanie badaczki najczęściej zwracały uwagę na trudności związane z otrzymaniem lub znalezieniem lokalnego programu antyprzemocowego, który, jak wynika z ustawy, powinna mieć każda gmina, powiat i województwo. Mimo że w programach gminy zobowiązywały się do umieszczania programów antyprzemocowych na stronach urzędów, informacji tych nie można było odnaleźć. Na stronach internetowych analizowanych gmin informacje te pojawiają się w zakładkach, w których osoba poszukująca sposobu na uzyskanie pomocy raczej się nie spodziewa. Najczęściej informacje te umieszczane były na stronie ośrodka pomocy społecznej, przy czym osoba poszukująca musi wiedzieć, że informacje te będą się znajdować na przykład w zakładce „jednostki organizacyjne gminy”.

Z opinii badaczek wynika, że w każdym województwie zawsze było kilka gmin, gdzie, pomimo usilnych poszukiwań, programu nie udało się odnaleźć.

„Postanowiłam do kilku gmin zadzwonić w tej sprawie, prosząc o pokierowanie do miejsca na stronie, gdzie informacje są dostępne. Na szczególną uwagę zasługuje powiat milicki, gdzie w gminie Cieszków znalezienie programu przeciwdziałania przemocy możliwe było po interwencji informatyka (dwóch pracowników gminy, z którymi rozmawiałam nie miało najmniejszego pojęcia jakiego dokumentu poszukuję, po przełączeniu mnie do ośrodka pomocy społecznej, rozmawiająca ze mną kobieta, nie miała żadnej wiedzy na temat programu, skuteczne okazało się dopiero przekierowanie mnie do informatyka zamieszczającego program na stronie gminy). W drugiej gminie – Krośnice – sprawa natomiast skończyła się złożeniem przeze mnie skargi. Pracownica ośrodka pomocy społecznej nie była w stanie określić miejsca publikacji programu, nie posiadała wiedzy czy w ogóle program taki istnieje. Po ponownym, umówionym kontakcie, pracownica ops odłożyła słuchawkę, krzycząc „z panią nie będę rozmawiała!”. W otrzymanym wyjaśnieniu urzędniczka tłumaczy, że otrzymywała wcześniej różne telefony w sprawie zaproszeń na prezentacje – garnków, foteli itp. – a odbierając telefon usłyszała zamiast Fundacja na Rzecz Równości – *prezentacja*, stąd jej gwałtowna reakcja” – relacjonuje jedna z badaczek.

„Po mailowym i telefonicznym zwróceniu się do gminy Jerzmanowa otrzymałam informację, że program znajduje się w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Jerzmanowej przy ul. Głogowskiej 7 i tylko tam można się z nim zapoznać. Na moje prośby o przesłanie mailem programu nikt nie zareagował” – pisze w raporcie kolejna badaczka.

„W Urzędzie Gminy Kotła nikt nic nie wiedział o programie, natomiast w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej pani powiedziała, że nie wie czy taki program istnieje.”

Badaczki zwróciły także uwagę na następujące braki w analizowanych programach:

- zapisów o monitorowaniu i ewaluacji,
- określonych kwot/ środków finansowych przeznaczonych na realizację programu (pojawiają się sporadycznie, ogólnikowo, z którego budżetu będzie finansowane, np. środki samorządu, i pozabudżetowe, , środki unijne”),
- pomysłów na pozyskiwanie środków z innych źródeł, niż własny budżet,
- ujęcia środków poszczególnych instytucji z zasobów w danym samorządzie, które mają realizować program, przez to nie widać realnych kosztów realizacji projektu,
- pomysłów na wykorzystanie konkretne zasobów, nie ma odzwierciedlenia w działaniach,
- podziału odpowiedzialności przez instytucje/organizacje pozarządowe za poszczególne działania; przyporządkowania działań do instytucji.

Charakterystyczne dla analizowanych programów są ogólnikowe zapisy o proponowanych działaniach czy harmonogramy (brak szczegółowego harmonogramu realizacji zaplanowanych działań, w podziale na poszczególne lata).

Wydawać by się mogło, że podstawą stworzenia dobrego programu przeciwdziałania przemocy powinna być odpowiedź na konkretne zapotrzebowanie. Zadania, jakie powinny sobie stawiać jednostki terytorialne, mają wynikać z wnikliwej analizy problemu przemocy na danym terenie, powinny odnosić się do odpowiedzi na pytania: co konkretnie dzieje się u nas? Czego brakuje w naszej ofercie? Co poprawić? W przypadku analizowanych dokumentów zabrakło właśnie tej podstawy – dobrej diagnozy. Programy najczęściej były przekopiuwane, pisane ogólnie, nie odnosiły się do żadnych konkretów. Tworzone były tylko po to, by taki program istniał..... na papierze.

Organizacje i grupy biorące udział w projekcie „Antyprzemocowa Sieć Kobiet” i monitorująca programy antyprzemocowe:

BIAŁYSTOK: PODLASKIE STOWARZYSZENIE WŁAŚCIELEK FIRM KLUB Kobiet BIZNESU

Działa od 2004 roku. Jest organizacją skupiającą właścicielki firm, współwłaścicielki, kobiety zarządzające działami gospodarki bądź zasobami ludzkimi. Pasją tych kobiet jest przedsiębiorczość, rozwój zawodowy, osobisty oraz działania na rzecz środowiska lokalnego, ze

szczególnym uwzględnieniem działań na rzecz kobiet. Celem Stowarzyszenia jest integracja środowiska kobiet, wspieranie wszelkiej aktywności kobiet w biznesie, życiu publicznym, społecznym i prywatnym a także prowadzenie działań edukacyjnych wśród młodzieży promujących przedsiębiorczość, uczenie postaw zwalczających wszelkie objawy przemocy wśród kobiet.

BYDGOSZCZ: NIEFORMALNA GRUPA INICJATYWNA Z BYDGOSZCZY

Zawiązała się w 2013 r. po happeningu, który odbył się w ramach akcji One Billion Rising. Działamy na rzecz równości kobiet i mężczyzn, przeciwdziałania dyskryminacji ze względu na różne przesłanki oraz praw człowieka. Organizujemy debaty, warsztaty, festiwale i happeningi oraz wspieramy inne wydarzenia promujące wyżej wymienione idee.

Kontakt: inicjatywna@gmail.com

KONIN: STOWARZYSZENIE KONIŃSKI KONGRES KOBIEC

Działa od 2013 roku. Zorganizowałyśmy 3 Konińskie Kongresy Kobiet na których zawsze był panel poruszający tematykę przeciwdziałania wobec przemocy. Trzy razy zorganizowałyśmy One Billion Rising, w których co roku uczestniczyło około 100 osób. W maju 2013 czynnie uczestniczyłyśmy w ogólnopolskiej akcji zbierania podpisów pod petycją jak najszybszej ratyfikacji Konwencji przeciwdziałania przemocy wobec kobiet. Razem z nieformalną grupą zorganizowałyśmy w ramach projektu dwa szkolenia z Wendo, za które zostałyśmy uhonorowane nagrodą-statuetką z PISOP, za lokalne działania.

KOSZALIN: FUNDACJA EDUKACJA – RÓWNOŚĆ – AKTYWNOŚĆ – DIALOG - ERA DIALOGU

Posiada doświadczenie projektowe na rzecz partnerstwa i rozwoju ekonomii społecznej. Fundacja prowadzi działania związane z przeciwdziałaniem przemocy ze względu na płeć, współorganizując tzw. kawiarnie obywatelskie, debaty oksfordzkie czy konferencje. Ponadto zajmuje się szeroko pojętymi działaniami związanymi z wyrównaniem szans kobiet i mężczyzn, przeciwdziałaniem używania mowy nienawiści w przestrzeni publicznej, dyskryminacji ze względu na płeć, wiek czy orientację seksualną. Skupiamy się na edukacji młodzieży, wprowadzając debaty oksfordzkie do szkół. Jesteśmy współorganizatorami Regionalnego kongresu Kobiet w Koszalinie oraz One Billion Rising. Skupia się na edukacji młodzieży, wprowadzając debaty oksfordzkie do szkół.

KRAKÓW: FUNDACJA MACHINA FOTOGRAFIKA

Od 9 lat wzmacnia zmiany społeczne, inspirowane kobiety i mężczyzn przez działania rozwojowe i artystyczne aby w pełni i na równych prawach uczestniczyły/li w różnych sferach życia. Organizuje: szkolenia, warsztaty, doradztwo inspiracyjne dla kobiet, wykłady o sztuce, spotkania z artystkami?ami, wernisaże, warsztaty samoobrony, pokazy filmów. Koordynuje krakowską

akcję Nazywam się Miliard/One Billion Rising. Prowadzi działalność wydawniczą, realizuje fotograficzne sesje, w której moda jest narzędziem przekazu istotnych treści społecznych. Realizowany od 2012 roku projekt „440 km po zmianę” to największe osiągnięcie fundacji. Idąc 440 km brzegiem Bałtyku wspierają kobiety z niepełnosprawnością ruchu, zmieniają polskie plaże tak, aby były dostępne dla wszystkich, spełniamy podróżnicze marzenia, inspirujemy do zmiany. Co roku dzięki tej podróży pomagają jednej kobiecie spełnić jej marzenie o samodzielnym poruszaniu się poprzez przekazanie protezy lub wózka oraz poprzez zapewnienie wsparcia psychologicznego.

OLSZTYN: FUNDACJA "INICJATYWA Kobiet AKTYWNYCH"

Powstała w 2004 roku i od tego czasu prowadzi Ośrodek Prawno-Mediacyjny, w którym można skorzystać z porad prawnych, obywatelskich, mediacji, socjoterapii. Prowadzimy również zajęcia korekcyjno-edukacyjne dla kobiet, warsztaty rozwojowe. Podejmujemy działania w obszarze przeciwdziałania dyskryminacji, przemocy wobec kobiet. Zapraszamy na naszą stronę www.fika.pl.

PŁOCK: GRUPA NIEFORMALNA "ONE BILLION RISING PŁOCK"

Została powołana w 2014 roku do organizacji akcji przeciwko przemocy wobec kobiet One Billion Rising/Nazywam się Miliard Płock, która odbywa się w Płocku od 2014 roku. Jest partnerką projektu Antyprzemocowa Sieć Kobiet - ASK, w ramach którego działa lokalnie na rzecz przeciwdziałania przemocy wobec kobiet. Celem działań grupy są rozwój i integracja kobiet (zaangażowana m.in. w projekt Klub Przedsiębiorczych Kobiet), przeciwdziałanie przemocy wobec kobiet, edukacja i aktywizacja społeczności lokalnej.

RUDA ŚLĄSKA: GRUPA NIEFORMALNA "EWA ZAPRASZA"

Powstała z inicjatywy kobiet działających na rzecz seniorów, organizujących cykliczne spotkania z mieszkańcami Rudy Śląskiej. Głównym celem działania grupy jest aktywizacja społeczności lokalnych ze szczególnym uwzględnieniem integracji środowisk kobiecych na Śląsku. Jest partnerką projektu Antyprzemocowa Sieć Kobiet - ASK, w ramach którego działa na rzecz przeciwdziałania przemocy wobec kobiet. Organizuje akcje One Billion Rising - Nazywam się Miliard.

SZCZECIN: GRUPA OSÓB SKUPIONA WOKÓŁ INICJATYW KONGRESU KOBIECI I FUNDACJI CZAS DIALOGU.

Akcję One Billion Rising/ Nazywam się Miliard organizuje od samego początku tej inicjatywy dodatkowo wspierając to wydarzenie m.in. Debatą Feministów i programami antidyskryminacyjnymi. Organizowane są wydarzenia uwzględniające perspektywę równości

kobiet i mężczyzn, związaną z partycypacją obywatelską i respektowaniem praw człowieka. Cyklicznie są kampanie One Billion Rising, Regionalne Kongresy Kobiet, Rejsy Kobiet NawiGracje, działania międzykulturowe m.in. Przeglądy Filmów Tureckich. Fundacja organizuje spotkania autorskie, debaty, konferencje i warsztaty antydyskryminacyjne, antyprzemocowe, równościowe w szczególności w zakresie rynku pracy. Fundacja wspiera obecnie działania na rzecz uchodźców a jej członkinie działają wolontarystycznie dla uchodźców w Niemczech. Fundacja ma doświadczenie projektowe m.in. realizuje projekt ŚWIETLIKI w obszarze animacji społecznej społeczności lokalnych na obszarach wiejskich.

ŚWIDNICA: GRUPA NIEFORMALNA "ONE BILLION RISING ŚWIDNICA"

Została powołana w 2014 roku do organizacji akcji przeciwko przemocy wobec kobiet One Billion Rising/Nazywam się Miliard Świdnica. Celem działań grupy jest przeciwdziałanie przemocy wobec kobiet, edukacja antydyskryminacyjna, wzmocnienie i aktywizacja społeczności lokalnej, szczególnie nastoletnich dziewczyn. Grupa współpracuje blisko z I Liceum Ogólnokształcącym im. J. Kasprowicza w Świdnicy.

TARNÓW: ONE BILLION RISING TARNÓW GRUPA NIEFORMALNA

Została powołana na okoliczność zorganizowania Akcji OBR w roku 2013 w Tarnowie. Skupia w swoich szeregach organizacje oraz osoby indywidualne. Oprócz zaangażowania się w coroczną akcję Nazywam się Miliard grupa i jej członkinie i członkowie od kilku lat aktywnie działają na rzecz rozwoju społeczeństwa obywatelskiego. Współtworzą i realizują programy z zakresu przeciwdziałania wykluczeniom, na rzecz równouprawnienia, przeciwdziałania przemocy, oraz obrony praw obywatelskich. Obecnie grupa współpracuje z organizacjami NGO z terenu całej Polski: Kongres Kobiet, Fundacja Feminoteka, Antyprzemocowa Sieć Kobiet, Amnesty International, Sieć Obywatelska Watchdog Polska, Stowarzyszenie Miasta w Internecie.

WAŁBRZYCH: FUNDACJA KOBIECY ZMIENIAJĄ ŚWIAT

Powstała w Wałbrzychu w 2012 r. Działalność Fundacji stanowi kontynuację wcześniejszych spotkań kobiecych w ramach klubu Biznes na Obcasach. Inicjatorką i prezeską jest Barbara Żurakowska. Celem Fundacji jest integrowanie środowiska kobiet Wałbrzycha, okolic i innych miast. Ponadto inicjowanie i wspieranie działań w zakresie profilaktyki niedostosowania społecznego, przemocy, edukacji, zdrowia. Fundacja prowadzi szkolenia w zakresie samorozwoju, profilaktyki zdrowotnej, rozwiązywania konfliktów i mediacji. Członkinie corocznie biorą udział w akcji One Billion Rising.

WROCLAW: FUNDACJA NA RZECZ RÓWNOŚCI

Powstała z inicjatywy grupy osób, którym bliska jest idea propagowania zasad równouprawnienia i feminizmu. Głównym celem, od momentu powstania Fundacji, czyli od maja 2010 roku, jest podejmowanie skutecznych działań sprzeciwiających się przemocy wobec kobiet oraz zapewniających ochronę ich praw i wolności. Zespół ekspertek prowadzi bezpośrednie wsparcie dla osób pokrzywdzonych w formie konsultacji prawnych i psychologicznych. Fundacja włącza się w nowatorskie formy aktywności mające na celu zwiększanie świadomości społecznej w zakresie zjawiska dyskryminacji kobiet i innych grup społecznych. Inicjuje i organizuje międzynarodową akcję „Nazywam się Miliard – One Billion Rising” we Wrocławiu. Prowadzi równoległe działania edukacyjne w zakresie przepisów obowiązującego prawa i sposobów jego stosowania. Lobbuje tworzenie, wdrażanie i promowanie praktyk mających na celu doskonalenie procedur postępowania w sprawach związanych ze zjawiskiem dyskryminacji i przemocy.

ZIELONA GÓRA: STOWARZYSZENIE "BABA"

To organizacja pozarządowa z 16-letnim stażem, pracująca na rzecz partycypacji i reprezentacji kobiet w demokracji i społeczeństwie obywatelskim, przeciwdziałająca dyskryminacji kobiet oraz przemocy wobec nich. BABA wydaje bezpłatne informatory prawne i medyczne dla kobiet, osób pokrzywdzonych przestępstwem i przemocą oraz dla osób pomagających kobietom. Organizuje wykłady, szkolenia, warsztaty, konferencje (także naukowe), grupy wsparcia i grupy samopomocowe. Uczestniczy w inicjatywach, akcjach i kooperatywach promujących kobiety bądź zwracającym uwagę na ich problemy ogólnopolskich i międzynarodowych. Udziela bezpłatnej pomocy prawnej, psychologicznej i psychoterapeutycznej, prowadzi Ośrodek Pomocy dla Osób Pokrzywdzonych Przystępstwem i Przemocą, zapobiega wtórnej wiktyimizacji, wspiera włączenie społeczne osób wykluczonych lub zagrożonych wykluczeniem. Prowadzi coaching i doradztwo zawodowe. Edukuje dzieci, młodzież i dorosłych w zakresie polskiego prawa. Szkoli pedagogów, pracowników opieki społecznej, organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości. Opiekuje się stażystami i praktykantami. Reprezentuje trzeci sektor w gremiach decyzyjnych.